

Białystok-Lomża-Sokółka-Białsk. Podl.-Grajewo-Wysokie Mazow.-Hajnówka-Włocławek

Białostockie

WŁASNEMI SIŁAMI.

Oszczędzamy — budujemy.

Pierwszy dzień podpisywania Pożyczki Inwestycyjnej.

Duży napływ subskrybentów.

Warszawa, 12. 4. — Pierwszy dzień subskrypcji 3 proc. Premjowej Pożyczki upłynął pod znakiem wielkiego ożywienia. Przy okienkach kas placówek subskrypcyjnych. Jak stwierdzają relacje otrzymane z banków, napływ subskrybentów już w pierwszym dniu był olbrzymi i przekroczył wszelkie oczekiwania. Tak więc w jednym z większych banków prywatnych zabrakło nawet deklaracji subskrypcyjnych i zgłoszenia, po wyczerpaniu się przygotowanego zapasu blankietów, przyjmowano prowizorycznie.

W niektórych instytucjach subskrybenci oczekiwali na otwarcie okienek już przed godziną 8-mą rano, pragnąc znaleźć się jako jedni z pierwszych na liście obywateli, zgłaszających się na apel rządu.

Delegat do spraw 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej otrzymał wiadomości z wielu placówek subskrypcyjnych również z prowincji. Wiadomości te świadczą o bardzo ożywionym udziale społeczeństwa w subskrypcji.

PIERWSI SUBSKRYBENCI.

Przedewszystkiem zanotować wypada szereg zgłoszeń, dokonanych przed otwarciem subskrypcji.

P. premier plk. Walery Stawek zadeklarował na Pożyczkę Inwestycyjną 10.000 zł. Również zgłoszenia podpisał przed otwarciem subskrypcji wszyscy członkowie rządu i kierownicy na Pożyczkę Inwestycyjną sumy w wysokości półtoramiesięcznych poborów wraz z wszystkimi dodatkami, przyczem podkreślić należy, że w ramach tych kwot nie ma konwersji Pożyczki Narodowej.

Zgłoszenia takie podpisało też wielu wyższych urzędników centralnych władz w Warszawie, którzy subskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną w analogiczny sposób, jak pp. ministrowie. W gronie osób, podpisujących zgłoszenia przed otwarciem subskrypcji znaleźli się pp. August Minkowski, który zadeklarował na Pożyczkę Inwestycyjną łącznie z konwersją Pożyczki Narodowej sumę 70.000 zł., do B.G.K. zgłosiła się pierwsza p. Kisińska, podpisując deklarację na Pożyczkę Inwestycyjną w wysokości 1.000 zł.

DEKLARACJE BANKÓW I INSTYTUCYJ SPOŁECZNYCH.

Z gotówkowych deklaracji, które wpłynęły dotychczas wymienić należy: Bank Polski — na sumę 5.000.000 zł., Bank Gospodarstwa Krajowego — na sumę 2 i pół mil. zł., Komunalną Kasę Oszczędności m. Warszawy — pół miliona złotych. Poza tym Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego, jako instytucja zadeklarowało 10.000 zł. oraz Zrzeszenie Pracowników B.G.K., jako instytucja — 10.000 zł.

Pośród zgłoszeń pracowniczych wymienić należy przede wszystkim pierwsze zgłoszenie pracowników Polskiego Radia, którzy zadeklarowali na Pożyczkę Inwestycyjną w wysokości jednamiesięcznej pensji netto, co wynosi łącznie wraz z konwersją Pożyczki Narodowej 200.000 zł. Również zgłoszenia zbiorowe zadeklarowali pracownicy Państwowego Zakładu Emerytalnego oraz monopolu solnego.

OLBRZYMI NAPŁYW SUBSKRYBENTÓW DO KAS P. K. O.

Szczególnie wielki napływ subskrybentów Pożyczki Inwestycyjnej dał się zauważyć w centrach i oddziałach P.K.O. — Subskrybenci w P.K.O. rekrutują się przeważnie ze sfer drobnych ciułaczy, dla których instytucja ta jest zbiornicą ich oszczędności. Zanotować należy wzrastający moment, jaki przeżyli urzędnicy, przyjmujący deklaracje subskrypcyjne w P.K.O., gdy tuż po otwarciu okienek zgłoszyli się jako subskrybenci dwie starszyski, deklarując na Pożyczkę Inwestycyjną po 200 zł. i podkreślając, że to są ich ostatnie oszczędności, które przeznaczają na tę pożyczkę ze względu na jej cele.

STOSUNEK KONWERSJI POŻYCZKI NARODOWEJ DO WPLAT GOTÓWKOWYCH

Rzucający jest w oczy stosunek konwersji Pożyczki Narodowej do gotówkowych udziałów subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej. Naogół posiadacze obligacji Pożyczki Narodowej, którym obecna subskrypcja daje możność zamiany ich na pożyczkę inwestycyjną, rozstają się z obligacjami Pożyczki Narodowej niechętnie. Ujawniło się to zwłaszcza w większych bankach, gdzie

subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej. dokonali przeważnie przedstawiciele sfer najmniejszych. Stosunek zadeklarowanych ob

ligacji Pożyczki Narodowej do subskrypcji gotówkowej waha się od 1/3 do 1/4 ogólnej kwoty dotychczas subskrybowanej.

30 milionów zł. na zatrudnienie.

Plan robót drogowych Funduszu Pracy.

Praca dla 40 tys. bezrobotnych.

Warszawa 12. 4. Tegoroczna wiosna stanowić będzie okres ożywionej pracy nad poprawą stanu naszych dróg bitych. Roboty drogowe prowadzone na terenie całego państwa — poza korzyściami natury gospodarczej — przyniosą zatrudnienie wielkim rzeszom bezrobotnych. Prócz sum, prelimitowanych na ten cel z wpływów Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, uruchomione zostaną na ten cel znaczne kwoty z Funduszu Pracy.

Ogólna suma kredytów, przewidzianych na cele drogowe w budżecie Funduszu Pracy na rok 1935-36, wynosi 30.892.800. Obejmuje ona kredyty na budowę nowych dróg i poprawę stanu starych oraz ulic miejskich przelotowych, po siadających poważne znaczenie dla komunikacji ogólnej.

W sumie kredyty z Funduszu Pracy na roboty drogowe poszczególne województwa państwa następującymi kwotami: m. st. Warszawy — zł. 1.808.000, woj. warszawskie — zł. 2.850.600, woj. łódzkie — zł. 5.691.000, woj. kieleckie — zł. 7.004.000, woj. lubelskie — złotych 794.500, woj. białostockie — zł. 781.400, woj. wileńskie — zł. 831. 600, woj. nowogrodzkie — zł. 185.800, woj. poleskie — zł. 165.800, woj. wołyńskie — zł. 240.800, woj. poznańskie — zł. 1.836.800, woj. pomorskie — zł. 1.112.200, woj. śląskie — zł. 2.972.000, woj. krakowskie — zł. 1.991.400, woj. łowickie — zł. 1.591.100, woj. stanisławowskie — zł. 720.000, woj. tarnopolskie — zł. 325.800.

Jak wynika z tego zestawienia, podział kredytów uzależniono od potrzeb drogowych oraz stopnia nasilenia bezrobocia w poszczególnych województwach.

O znaczeniu akcji finansowej Funduszu Pracy i jej wpływie na stan bezrobocia najmówom niej świadczy fakt, iż w ramach omawianego planu robót drogowych znajdzie zatrudnienie około 40.000 bezrobotnych.

Pośród ważniejszych spraw drogowych, jakie mają być finansowane przez Fundusz Pracy w myśl tegorocznego planu robót, wymienić należy przede wszystkim budowę oraz przebudowę

we na odcinkach: Warszawa — Wyszków kosztów 650.000 zł., Łódź — Piotrków — 1.400.000 zł., Łódź — Pabjanice — Zduńska Wola — 860 tys. zł., Jędrzejów — Radom — 880.000 zł., Kielce — Chełm — 550.000 zł., Wilno — Kobylniki — 300.600 zł., Poznań — Kostrzyn — 551 tys. 800 zł., Poznań — Środa — 500.000 zł., Kraków — Modrzejów — 500.000 zł., Krynów —

Wieliczka — Niepołomice — 431.400 zł. i inne. Spóźniona wiosna wstrzymała do pewnego stopnia rozpoczęcie tych robót w terminie ustalonym, tj. w dniu 1 kwietnia, spodziewać się jednak należy, że w miarę poprawy warunków atmosferycznych zostaną one podjęte już w najbliższym czasie.

Otwarcie konferencji w Stresie.

Oczekiwanie doniosłych postanowień.

STRESA, 12. 4. — Wczoraj punktualnie o godz. 12 w poł. przybył tu z Sesto Calende trzymotorowym wodolotowcem Mussolini w towarzystwie szefa prasowego hr. Ciano i podsekretarza stanu spraw zagranicznych Siricha. Hydroplan okrzykując wyspę za zatrzymaniem się na brzegu Isola Bella, gdzie znajduje się pałac Borromeo, w którym Mussolini zamieszkał i w którym odbywał się będą narady trzech premierów. Na pałacu ponad sztandarem państwowym włoskim wywieszono wielką niebieską chorągiew ze złotym znakiem Iktorskim. Chorągiew ta jest godłem Mussoliniego.

Stresa ma wygląd świąteczny. Wszystkie hotele położone nad Lago Maggiore — udekorowane są flagami. Ogrodniccy pośpiesznie kończą prace w parkach i na barwnych skwerach nadbrzeży, pokrywanych kwiatami krzewami. Nad jeziorem krążą hydroplany. Wzdłuż brzegów jeziora przeciągały oddziały młodzieży faszystowskiej, które przybyły powitać Mussoliniego.

DELEGACJA FRANCUSKA.

STRESA, 12. 4. Wczoraj delegacja francuska o g. 22.30 przybyła z Paryża delegacja francuska z premierem Flandinem i min. La-va-lem na czele. Delegatowi francuskiemu towarzyszy ambaasador włoski w Paryżu hr. Pignatto di Custozza. Gości przywitał na dworcu Mussolini w towarzystwie swoich współpracowników.

MACDONALD I SIMON.

STRESA 12. 4. Mac Donald i Simon przybyli z Paryża pociągami do Stresy.

ZJAZD DZIENNIKARZY.

Stresa, 12. 4. Wszystkie hotele są przepełnione. Większość dziennikarzy ulokowała się w hotelu „Regina Palace”. Delegacja francuska

i angielska zamówiły apartamenty w hotelu Wysp Boromejskich, gdzie zamieszkał również niektórzy członkowie delegacji włoskiej.

STANOWISKO FRANCJI.

Paryż, 12. 4. — Rada min. na posiedzeniu wczorajszym ustaliła stanowisko Francji na konferencji w Stresie oraz zaaprobowwała tekst memorandum francuskiego i projekt rezolucji, który złożony będzie Radzie Ligi Narodów w zakłóceniu dyskusji nad jednostronną inicjatywą Niemiec. Oba te teksty będą mogły być zmienione w toku konferencji w Stresie, ponieważ Francja pragnie, aby projekt rezolucji stał się wspólnym projektem Francji, Anglii i Włoch. Poza tym rada ministrów ustaliła formułę aktu naddunajskiego, wprowadzającą definicję o niemieszaniu się w sprawy wewnętrzne.

ZMIANA NASTROJÓW W ANGLJI.

Landyn, 12. 4. Prasa angielska, która dotychczas skłonna była raczej bagatelizować konferencję w Stresie, obecnie najzupełniej zmieniła swój pogląd i przywiązuje do konferencji tej największe znaczenie. Dzienniki podkreślają doniosłość decyzji, w myśl której do Stresy uda się również stały podsekretarz stanu w Foreign Office sir Robert Vansittart, zaznaczając, że stanowi to precedens, zrywający z ustaloną tradycją, iż stały podsekretarz stanu, będący urzędowym szefem aparatu Foreign Office, nigdy nie opuszcza Londynu w czasie służbowej nieobecności ministra spraw zagranicznych. Vansittartowi towarzyszy liczny personel rzeczoznawców Foreign Office, w tej liczbie szef sekcji prawnej, szef sekcji zachodnio-europejskiej, szef sekcji Ligi Narodów i szef sekcji prasowo-informacyjnej. Lo Stresy przybędzie także ambasador w Brytanii w Rzymie sir Erick Drummond. Z Londynu udaje się tam ambasador włoski Grandi. Wszystko to skłania prasę angielską do wniosku, że konferencja w Stresie będzie miała szeroki program i że niewątpliwie zapadną tam doniosłe uchwały, które będą wymagały umiętnego technicznego i prawnego sformułowania tekstów na miejscu.

Zaślubiny Goeringa z p. Sonnemann.

Hitler jako świadek ślubu.

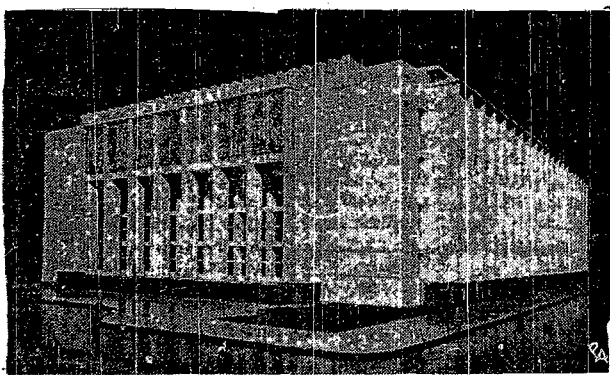
Podwójny szpaler z 38 tys. szturmowców.

Berlin, 12. 4. Stolica Niemiec stała wczoraj pod znakiem wielkiej uroczystości z okazji zaślubin pruskiego Goeringa z artystką

teatrów państwowych panią Emmą Sonnemann. Akt ten odbył się z wielkim przepychem. Od wczesnego ranka tłum ludności zleżał w stro

nie pałacu cesarskiego, aby, być świadkiem przejazdu orszaku weselnego do tnu. Ruch kołowy i pieszcy wstrzymano i skierowano na dalsze ulice. Rano przed willą premiera orkiestra wojskowa, złożona z 200 ludzi urządziła koncert. Ulice, które przejeżdżał orszak weselny zamknął podwójny szpaler, złożony z 38 tysięcy członków szturmowców, oraz innych formacji na rodowo-socjalistycznych. Ślub cywilny odbył się w ratuszu oświeceniście przybrany. Świadkami byli kanclerz Hitler oraz minister Kerl, osobisty przyjaciel premiera. Przed ratuszem, z którego zwiśla olbrzymia flaga ze swastyką, ustawiono heroldów z halabardami, przybranych w starożytnie stroje. Akt ślubu cywilnego został dokonany przez nadburmistrza m. Berlina Sahna. Ślub kościelny odbył się popołudniu w tynie ewangelickim, przyczem związek poślubił biskup Rzeszy. Mueller. Obecni byli m. in. członkowie korpusu dyplomatycznego, generałowie nowej i starej armii, feldmarszałkiem Mackensenem na czele. W godzinach popołudniowych krążyło nad miastem kilkanaście eskadr samolotów.

MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE.



Model zatwierdzonego planu przyszłego Muzeum Narodowego w Krakowie.

Trudny problem niemieczyny w Czechosłowacji.

Możliwość dymisji gabinetu.

Morawska Ostrawa, 12. 4. — Wódz nowej partii niemieckiej w Czechosłowacji t. zw. „Sudetendeutsche Heimatfront” (shf), Henlein, który głosi zjednoczenie ideowe wszystkich Niemców w Czechosłowacji zapewniając przy tem o swej absolutnej lojalności wobec państwa i który pozyskał dla swej partii wszystkich prawie członków rozwiązyanych, swego czasu, przez w adze czechosłowackiej niemieckich partii narodowo-socjalistycznej i nacjonalistycznej opracował obszerny memoriał o ideologii swej partii i jej programie, który złożył prezydentowi Masarykowi do wiadomości. Mimo to Henlein stał się przedmiotem obrad rządu praskiego. Między stronnikami rządu i weni powstała różnica zdań co do tego, czy

partię Henleina należy rozwiązać, czy też nie. Słychać nawet zdania, że spór ten w łonie koalicji rządowej może wywołać kryzys gabinetowy. Wymieniają już nawet jako następcę premiera Malypetra, obecnego prezydenta kraju morawsko-śląskiego Czerneho, który miałby utworzyć gabinet urzędniczy.

ZA PRZYKŁADEM EUROPY.

Waszyngton, 12. 4. — Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy o podniesieniu stanu liczebnego armii z 118.700 do 165.000 żołnierzy.

GDANSK i WISŁA.

Przeprowadzone w Gdańsku wybory odbyły się głośnie echem w całej Polsce. Zarówno okres przygotowawczy, okres spotęgowanej do zenitu agitacji wyborczej, jak przebieg i ostateczne wyniki dają szerokie podstawy do specyficznych rozważań. Nie chodzi nam bowiem bynajmniej o to, czy władzę nad Wolnym Miastem ma w swych rękach to lub inne stronnictwo, lecz przedtęstwiskiem o stan posiadania polskiego, o interesy polskiej ludności w Gdańsku, w czem siła żywiołu polskiego, ilość głosów, rzuconych na szale wyborcze, niepoślednie posiada znaczenie. Min. Tadeusz Lechnicki, który w przeddzień wyborów naderleńskich wygłosił przemówienie na wiecu w Domu Polskim w Sopocie, wspominał przedwojenną dolę ludności w okręgu gdańskim:

„Ludność polska, zamieszkała na tej ziemi, żyła wówczas pod niesłychanym terorem. Przechodziliście na zebrań często ukradkiem, mówiono Wam bowiem i straszono, że jakkolwiek udział w polskim życiu narodowym i kościelnym równa się utracie pracy i chleba dla najbliższych, równa się nędzy i poniewierce. A jednocześnie mówiono Wam wówczas, że każdy, który zdradzi, który wyrzeknie się języka i wiary ojców swoich i odstąpi od obyczaju polskiego, będzie miał zapewnione uprzywilejowane stanowisko, chleb i dostatek w doczesnym życiu”.

Ale dzisiaj Gdańsk jest związany trwałymi węzłami z Rzeczpospolitą, Wolne Miasto znajduje się w zasięgu ramienia polskiego. Dlatego akty siły w walce wyborczej, akty teroru narodowych socjalistów względem ludności polskiej zaliczyć moglibyśmy na karb „gorączki wyborczej”, aczkolwiek wyciągamy z tej rzeczywistości też należyte konsekwencje. Nie możemy natomiast przejść do porządku dziennego nad faktem, że wszystkie kolejne senaty gdańskie uniemożliwiają mieszkańcom narodowości polskiej, od lat osiadłym i związanym swym bytem z Wolnym Miastem — przyjmowanie obywatelstwa gdańskiego. W tych więc trudnych warunkach wyniki głosowania na liście polską są podwójnym sukcesem: Osiągnięliśmy rekordową liczbę głosów 8,310 (w 1930 — 6,377, w 1933 — 6,738 głosów rozstrzelonych na różne listy polskie), żywioł polski zwarty i skonsolidowany głosował na jedną listę.

Wybory zostały ukończone, Gdańsk powrócił do codziennej pracy.

Jak się ukształtuje przyszła współpraca polsko — gdańska?

Jeżeli zarządcy Wolnego Miasta przejawiać będą dobrą wolę, wówczas nie będzie stać na drodze do pełnego zaдовоlenia Gdańska i Rzeczypospolitej.

Jeśli zaś zabrakłoby tej dobrej woli, jeżeli polityka gdańska miałaby być kontynuacją nastrojów wyborczych, które zaobserwowaliśmy — to Rzeczpospolita potrafiłaby odpowiednio do tego ustosunkować. Nasze cedio jest jasne: Gdańsk leży u ujścia Wisły, opiera się o ten kregosłup Państwa Polskiego i żyje, istnieje dzięki niemu. Jest to prawda geograficzna, historyczna, gospodarcza — jest to nawskroś polska prawda. Dlatego, gdyby komukolwiek marzyły się zakusy transportowania na ziemię Gdańska zamierzeń analogicznych do zagadnienia Saary — spotka się z kategoryczną odpowiedzią ze strony Rzeczypospolitej. Już kilkakrotnie w dziejach lat ostatnich rząd polski dał zdecydowany wyraz swemu stanowisku w tej sprawie; polski okręt wojenny „Wicher” zarzucił już raz kotwicę w porcie gdańskim, w potrzebnym momencie zaręba polska na Westerplatte została odpowiednio wzmocniona liczebnie.

Tego stanowiska Polski nie da się zmienić. Rząd polski dał również dość dowodów swej dobrej woli w kierunku

dotręcia współpracy z Gdańskiem. Dlatego od postępowania władz Wolnego Miasta zależy dalszy układ stosunków polsko — gdańskich.

Oczywiste gdańskich muszą być zwrócone ku Warszawie, ku źródłom Wisły. Tam przecież zwraca oczy ku plectwo gdańskie, z Wisły bowiem wychodzi się pomyślnie Gdańszczan. Tak bywało przez setki lat i tak być musi.

Wychodząc z zalecenia Rady Ligi Narodów, podstawa prawna tej konwencji jest w całości zawarta w ramach zobowiązań, wynikających z protokołu dodatkowego i oczywiście jest otwarta dla wszystkich państw, gdyż jest ona przewidziana jedynie w braku zbiorowego paktu w Europie wschodniej.

W MOSKWI.

Maskwa, 12. 4. Prasa sowiecka zachowuje zupełne milczenie w sprawie projektu konwencji francusko-sowieckiej. Po dano do wiadomości jedynie depesze Tassa z Paryża, donoszące, że wczoraj odbyło się spotkanie u ministra Laval'a, na którym przeć ambasadora Ponomirewa, obecni byli

Art. 2 reguluje zagadnienie, przewidziane w par. 7 art. 15 protokołu dodatkowego, a mianowicie: prawa do działania w razie, gdyby nie mogło dojść do jednomyślniej zgody wszystkich członków Rady Ligi. Art. 3 dotyczy wreszcie par. 2 art. 16, mówiącego o zwróceniu się rady do członków Ligi o zapewnienie siłami lądowymi, morskimi lub lotniczymi poszanowania zobowiązań, zaciągniętych względem Ligi Narodów.

Takie są podstawy prawne konwencji francusko-rosyjskiej. Pozostają jeszcze do sprecyzowania w niektórych punktach pewne szczegóły (modalities).

Wychodząc z zalecenia Rady Ligi Narodów, podstawa prawna tej konwencji jest w całości zawarta w ramach zobowiązań, wynikających z protokołu dodatkowego i oczywiście jest otwarta dla wszystkich państw, gdyż jest ona przewidziana jedynie w braku zbiorowego paktu w Europie wschodniej.

W MOSKWI.

Maskwa, 12. 4. Prasa sowiecka zachowuje zupełne milczenie w sprawie projektu konwencji francusko-sowieckiej. Po dano do wiadomości jedynie depesze Tassa z Paryża, donoszące, że wczoraj odbyło się spotkanie u ministra Laval'a, na którym przeć ambasadora Ponomirewa, obecni byli

Art. 2 reguluje zagadnienie, przewidziane w par. 7 art. 15 protokołu dodatkowego, a mianowicie: prawa do działania w razie, gdyby nie mogło dojść do jednomyślniej zgody wszystkich członków Rady Ligi. Art. 3 dotyczy wreszcie par. 2 art. 16, mówiącego o zwróceniu się rady do członków Ligi o zapewnienie siłami lądowymi, morskimi lub lotniczymi poszanowania zobowiązań, zaciągniętych względem Ligi Narodów.

Takie są podstawy prawne konwencji francusko-rosyjskiej. Pozostają jeszcze do sprecyzowania w niektórych punktach pewne szczegóły (modalities).

Wychodząc z zalecenia Rady Ligi Narodów, podstawa prawna tej konwencji jest w całości zawarta w ramach zobowiązań, wynikających z protokołu dodatkowego i oczywiście jest otwarta dla wszystkich państw, gdyż jest ona przewidziana jedynie w braku zbiorowego paktu w Europie wschodniej.

W MOSKWI.

Maskwa, 12. 4. Prasa sowiecka zachowuje zupełne milczenie w sprawie projektu konwencji francusko-sowieckiej. Po dano do wiadomości jedynie depesze Tassa z Paryża, donoszące, że wczoraj odbyło się spotkanie u ministra Laval'a, na którym przeć ambasadora Ponomirewa, obecni byli

Art. 2 reguluje zagadnienie, przewidziane w par. 7 art. 15 protokołu dodatkowego, a mianowicie: prawa do działania w razie, gdyby nie mogło dojść do jednomyślniej zgody wszystkich członków Rady Ligi. Art. 3 dotyczy wreszcie par. 2 art. 16, mówiącego o zwróceniu się rady do członków Ligi o zapewnienie siłami lądowymi, morskimi lub lotniczymi poszanowania zobowiązań, zaciągniętych względem Ligi Narodów.

Takie są podstawy prawne konwencji francusko-rosyjskiej. Pozostają jeszcze do sprecyzowania w niektórych punktach pewne szczegóły (modalities).

Wychodząc z zalecenia Rady Ligi Narodów, podstawa prawna tej konwencji jest w całości zawarta w ramach zobowiązań, wynikających z protokołu dodatkowego i oczywiście jest otwarta dla wszystkich państw, gdyż jest ona przewidziana jedynie w braku zbiorowego paktu w Europie wschodniej.

W MOSKWI.

Maskwa, 12. 4. Prasa sowiecka zachowuje zupełne milczenie w sprawie projektu konwencji francusko-sowieckiej. Po dano do wiadomości jedynie depesze Tassa z Paryża, donoszące, że wczoraj odbyło się spotkanie u ministra Laval'a, na którym przeć ambasadora Ponomirewa, obecni byli

Art. 2 reguluje zagadnienie, przewidziane w par. 7 art. 15 protokołu dodatkowego, a mianowicie: prawa do działania w razie, gdyby nie mogło dojść do jednomyślniej zgody wszystkich członków Rady Ligi. Art. 3 dotyczy wreszcie par. 2 art. 16, mówiącego o zwróceniu się rady do członków Ligi o zapewnienie siłami lądowymi, morskimi lub lotniczymi poszanowania zobowiązań, zaciągniętych względem Ligi Narodów.

Takie są podstawy prawne konwencji francusko-rosyjskiej. Pozostają jeszcze do sprecyzowania w niektórych punktach pewne szczegóły (modalities).

Wychodząc z zalecenia Rady Ligi Narodów, podstawa prawna tej konwencji jest w całości zawarta w ramach zobowiązań, wynikających z protokołu dodatkowego i oczywiście jest otwarta dla wszystkich państw, gdyż jest ona przewidziana jedynie w braku zbiorowego paktu w Europie wschodniej.

W MOSKWI.

Maskwa, 12. 4. Prasa sowiecka zachowuje zupełne milczenie w sprawie projektu konwencji francusko-sowieckiej. Po dano do wiadomości jedynie depesze Tassa z Paryża, donoszące, że wczoraj odbyło się spotkanie u ministra Laval'a, na którym przeć ambasadora Ponomirewa, obecni byli

Art. 2 reguluje zagadnienie, przewidziane w par. 7 art. 15 protokołu dodatkowego, a mianowicie: prawa do działania w razie, gdyby nie mogło dojść do jednomyślniej zgody wszystkich członków Rady Ligi. Art. 3 dotyczy wreszcie par. 2 art. 16, mówiącego o zwróceniu się rady do członków Ligi o zapewnienie siłami lądowymi, morskimi lub lotniczymi poszanowania zobowiązań, zaciągniętych względem Ligi Narodów.

Takie są podstawy prawne konwencji francusko-rosyjskiej. Pozostają jeszcze do sprecyzowania w niektórych punktach pewne szczegóły (modalities).

Wychodząc z zalecenia Rady Ligi Narodów, podstawa prawna tej konwencji jest w całości zawarta w ramach zobowiązań, wynikających z protokołu dodatkowego i oczywiście jest otwarta dla wszystkich państw, gdyż jest ona przewidziana jedynie w braku zbiorowego paktu w Europie wschodniej.

W MOSKWI.

Maskwa, 12. 4. Prasa sowiecka zachowuje zupełne milczenie w sprawie projektu konwencji francusko-sowieckiej. Po dano do wiadomości jedynie depesze Tassa z Paryża, donoszące, że wczoraj odbyło się spotkanie u ministra Laval'a, na którym przeć ambasadora Ponomirewa, obecni byli

Art. 2 reguluje zagadnienie, przewidziane w par. 7 art. 15 protokołu dodatkowego, a mianowicie: prawa do działania w razie, gdyby nie mogło dojść do jednomyślniej zgody wszystkich członków Rady Ligi. Art. 3 dotyczy wreszcie par. 2 art. 16, mówiącego o zwróceniu się rady do członków Ligi o zapewnienie siłami lądowymi, morskimi lub lotniczymi poszanowania zobowiązań, zaciągniętych względem Ligi Narodów.

Takie są podstawy prawne konwencji francusko-rosyjskiej. Pozostają jeszcze do sprecyzowania w niektórych punktach pewne szczegóły (modalities).

Wychodząc z zalecenia Rady Ligi Narodów, podstawa prawna tej konwencji jest w całości zawarta w ramach zobowiązań, wynikających z protokołu dodatkowego i oczywiście jest otwarta dla wszystkich państw, gdyż jest ona przewidziana jedynie w braku zbiorowego paktu w Europie wschodniej.

W MOSKWI.

Maskwa, 12. 4. Prasa sowiecka zachowuje zupełne milczenie w sprawie projektu konwencji francusko-sowieckiej. Po dano do wiadomości jedynie depesze Tassa z Paryża, donoszące, że wczoraj odbyło się spotkanie u ministra Laval'a, na którym przeć ambasadora Ponomirewa, obecni byli

Art. 2 reguluje zagadnienie, przewidziane w par. 7 art. 15 protokołu dodatkowego, a mianowicie: prawa do działania w razie, gdyby nie mogło dojść do jednomyślniej zgody wszystkich członków Rady Ligi. Art. 3 dotyczy wreszcie par. 2 art. 16, mówiącego o zwróceniu się rady do członków Ligi o zapewnienie siłami lądowymi, morskimi lub lotniczymi poszanowania zobowiązań, zaciągniętych względem Ligi Narodów.

Takie są podstawy prawne konwencji francusko-rosyjskiej. Pozostają jeszcze do sprecyzowania w niektórych punktach pewne szczegóły (modalities).

Wychodząc z zalecenia Rady Ligi Narodów, podstawa prawna tej konwencji jest w całości zawarta w ramach zobowiązań, wynikających z protokołu dodatkowego i oczywiście jest otwarta dla wszystkich państw, gdyż jest ona przewidziana jedynie w braku zbiorowego paktu w Europie wschodniej.

W MOSKWI.

Maskwa, 12. 4. Prasa sowiecka zachowuje zupełne milczenie w sprawie projektu konwencji francusko-sowieckiej. Po dano do wiadomości jedynie depesze Tassa z Paryża, donoszące, że wczoraj odbyło się spotkanie u ministra Laval'a, na którym przeć ambasadora Ponomirewa, obecni byli

Art. 2 reguluje zagadnienie, przewidziane w par. 7 art. 15 protokołu dodatkowego, a mianowicie: prawa do działania w razie, gdyby nie mogło dojść do jednomyślniej zgody wszystkich członków Rady Ligi. Art. 3 dotyczy wreszcie par. 2 art. 16, mówiącego o zwróceniu się rady do członków Ligi o zapewnienie siłami lądowymi, morskimi lub lotniczymi poszanowania zobowiązań, zaciągniętych względem Ligi Narodów.

Takie są podstawy prawne konwencji francusko-rosyjskiej. Pozostają jeszcze do sprecyzowania w niektórych punktach pewne szczegóły (modalities).

Wychodząc z zalecenia Rady Ligi Narodów, podstawa prawna tej konwencji jest w całości zawarta w ramach zobowiązań, wynikających z protokołu dodatkowego i oczywiście jest otwarta dla wszystkich państw, gdyż jest ona przewidziana jedynie w braku zbiorowego paktu w Europie wschodniej.

W MOSKWI.

Maskwa, 12. 4. Prasa sowiecka zachowuje zupełne milczenie w sprawie projektu konwencji francusko-sowieckiej. Po dano do wiadomości jedynie depesze Tassa z Paryża, donoszące, że wczoraj odbyło się spotkanie u ministra Laval'a, na którym przeć ambasadora Ponomirewa, obecni byli

Art. 2 reguluje zagadnienie, przewidziane w par. 7 art. 15 protokołu dodatkowego, a mianowicie: prawa do działania w razie, gdyby nie mogło dojść do jednomyślniej zgody wszystkich członków Rady Ligi. Art. 3 dotyczy wreszcie par. 2 art. 16, mówiącego o zwróceniu się rady do członków Ligi o zapewnienie siłami lądowymi, morskimi lub lotniczymi poszanowania zobowiązań, zaciągniętych względem Ligi Narodów.

Takie są podstawy prawne konwencji francusko-rosyjskiej. Pozostają jeszcze do sprecyzowania w niektórych punktach pewne szczegóły (modalities).

Wychodząc z zalecenia Rady Ligi Narodów, podstawa prawna tej konwencji jest w całości zawarta w ramach zobowiązań, wynikających z protokołu dodatkowego i oczywiście jest otwarta dla wszystkich państw, gdyż jest ona przewidziana jedynie w braku zbiorowego paktu w Europie wschodniej.

W MOSKWI.

Maskwa, 12. 4. Prasa sowiecka zachowuje zupełne milczenie w sprawie projektu konwencji francusko-sowieckiej. Po dano do wiadomości jedynie depesze Tassa z Paryża, donoszące, że wczoraj odbyło się spotkanie u ministra Laval'a, na którym przeć ambasadora Ponomirewa, obecni byli

Art. 2 reguluje zagadnienie, przewidziane w par. 7 art. 15 protokołu dodatkowego, a mianowicie: prawa do działania w razie, gdyby nie mogło dojść do jednomyślniej zgody wszystkich członków Rady Ligi. Art. 3 dotyczy wreszcie par. 2 art. 16, mówiącego o zwróceniu się rady do członków Ligi o zapewnienie siłami lądowymi, morskimi lub lotniczymi poszanowania zobowiązań, zaciągniętych względem Ligi Narodów.

Wspólne szlaki Paryża i Moskwy.

Porozumienie sowiecko-francuskie w sprawie konwencji obronnej przy udziale Ententy Małej i Bałkańskiej.

Paryż, 12. 4. Dobrze poinformowane koła polityczne podają następujące szczegóły co do POROZUMIENIA FRANCUSKO-SOWIECKIEGO, jakie zostało osiągnięte w czasie wtorkowej wieczornej wizyty ambasadora Ponomirewa na quai d'Orsay.

Już o godz. 11 przed poł. ambasador sowiecki, który otrzymał ostatnie instrukcje swego rządu udał się na quai d'Orsay, gdzie odbył półtoragodzinny rozmowę z min. Laval'em. Wymiana poglądów była kontynuowana również w czasie prywatnego śniadania, wydanego przez min. Laval'a, w którym, oprócz ambas. Ponomirewa, wzięli również udział min. Titulescu i posłowie państw Małej Ententy i ententy bałkańskiej. Rezultaty tych rozmów okazały się dostateczne, tak, iż ambas. Ponomirew w godzinach popołudniowych porozumiał się z Moskwa i wieczorem przyniósł min. Laval'owi telegram od komisarza Litwinowa. Telegram ten zatwierdzał pewnego rodzaju gentlemen agreement pomiędzy dwoma rządami co do celów podróży min. Laval'a do Moskwy, która odbędzie się 23 b. m. W ten sposób można powiedzieć, że propozycja francuska, do tej pory projektu konwencji, została przyjęta przez kierowników polityki sowieckiej. Pozostają jednak do uregulowania formuły techniczne, które stanowią będą przedmiot rozmów, jakie min. Laval i komisarz Litwinow odbędą przy sposobności posiedzenia Rady Ligi w Genewie.

Sam schemat co do którego zostało osiągnięte porozumienie, jest dość skomplikowany. Składa się on jedynie z części ogólnej, która służy za podstawę do bardziej szczegółowej konwencji. Przedewszystkiem chodzi o zwrócenie się do Rady Ligi Narodów o wypowiedzenie się w drodze zalecenia za ponownym potwierdzeniem i wzmocnieniem art. 10, 16 i 17 protokołu dodatkowego.

Tekst dotyczący specjalnie Francji i Rosji składa się z 3 artykułów: w art. 1 oba kraje zobowiązują się do wzajemnego przyznania sobie korzystania z tego zalecenia

tania te dotyczą przedewszystkiem działalności francuskiego sztabu generalnego zarówno w kraju, jak i zagranicą, dalej dotyczą szeregu rozmów i pertraktacji politycznych, przeprowadzonych w Paryżu, jak również traktatów, zawartych między Francją, Anglią i Włochami. W czasie badania Suarete Generale streszczone zeznanie, jakie na piśmie własnoręcznie Bernhuber, potwierdziło tożsamość jego pisma z pismem jakim był

Warszawa, 12. 4. — Niezwykłego odkrycia dokonali dwaj sekwestratorzy Urzędu Skarbowego w mieszkaniu akuszerki Cerki Ornatowej przy ul. Nowolipie 23. Sekwestratorzy przyszli do mieszkania akuszerki w asyście tragarza, aby dokonać zajęcia rzeczy za zaległe podatki.

Już u progu przybyłym oświadczyła służąca, że właścicielka mieszkania pełna w domu. Niezrażeni tem jednak sekwestratorzy weszli do mieszkania i przystąpili do dokonywania swych czynności urzędowych. Ponieważ w protokole zajęcia opisana była szafa, przeto sekwestratorzy usiłowali otworzyć ją, aby następnie zrzucić.

Niespodziewanie wbiegła z drugiego pokoju właścicielka mieszkania akuszerka Ornatowa, która odrzuciwszy sekwestratorów podbiegła do szafy i zabrała jakies zawieszki, a następnie szybko pobięła do kuchni. Sekwestratorzy zdziwieni tego rodzaju zachowaniem właścicielki mieszkania pobięli za nią do kuchni. Jeden z nich

rozwinął paczkę, którą położyła akuszerka na łóżku.

Okazało się, że paczka zawierała zwłoki niemowlęcia. Stwierdziwszy tak makabryczną zawartość tajemniczej paczki sekwestratorzy udali się po policjanta. Kiedy po kilku minutach powrócił z posterunkowym, zwłok noworodka nie można było odnaleźć, ponieważ akuszerka ukryła je. Natomiast w drugim pokoju w sypialni Ornatowej za

Warszawa, 12. 4. — Wczoraj zmarł w Warszawie ś. p. prof. dr. Antoni Gluziński, jeden z najwybitniejszych lekarzy i uczonych polskich.

Ś. p. prof. Gluziński urodził się w r. 1856 we Włocławku. ukończył wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach od 1880 — 1885 był asystentem, a od 1885 docentem, od 1890 profesorem patologii i terapii szczegółowej chorób

„CZAJKA” NA WODZIE.

Warszawa, 12. 4. W stoczni modlińskiej odbyła się 10 kwietnia uroczystość spozyczenia na wodę wybudowanego dla marynarki wojennej trawera „Czajka” (okręt do wylądowania min). „Czajka” jest ostatnim słowem techniki w zakresie budownictwa okrętowego, wyposażona jest w dwa motory spalinywe, łączy 187 tonn wyporności, 42 i pół metra długości, 5 i pół mtr. szerokości oraz 1,7 mtr. zanurzenia. Podkreślić należy, że budowa okrętu wykonana została całkowicie niemal w kraju.

Stosy bibuły wywrotowej skonfiskowano u komunistów.

Warszawa, 12. 4. W ciągu ostatnich noczy odbywały się w Warszawie liczne rewizje, które w wyniku dały wykrycie sekretariatu partii komunistycznej wraz z archiwem. Poza tem władze bezpieczeństwa odnalazły główny skład literatury propagandowej, gdzie skonfiskowano pół tonny ulotek, przygotowanych na dzień 1-szy maja.

Ogółem przeprowadzono kilkadziesiąt rewizji i aresztowano ponad 20 osób.

Wszyscy się zbroją.

Szwecja zwiększa lotnictwo wojskowe.

SZTOKHOLM, 12. 4. — Sztaby główne marynarki i lotnictwa zwróciły się do rządu z wspólnym listem, w którym, wskazując na zmiany, jakie zaszły w międzynarodowej sytuacji militarnej, domagały się natychmiastowych zarzą-

dzeń w sprawie zakupu samolotów bombardujących.

W końcu 1933 r. rząd decyzją taką w zasadzie powziął, lecz z różnych względów nie została ona wprowadzona w życie.

Stare rekiny wojny

wyływają na wierzch

BERLIN, 12. 4. — Jak słychać, gen. Seeckt znajduje się już w drodze z Chin do Niemiec. W Berlinie utrzymują się pogłoski, że Seeckt otrzyma ważną i odpowiedzialną misję przy odbudowie

nowej armii niemieckiej. Seeckt zamierzany ma zostać członkiem rady obrony narodowej, do której należeć mają również feldmarszałek Mackensen i gen. Ludendorff.

St. Ogr.

St. Ogr.

St. Ogr.

St. Ogr.

St. Ogr.

St. Ogr.

St. Ogr.

St. Ogr.

St. Ogr.

St. Ogr.

St. Ogr.

St. Ogr.

St. Ogr.

WIZYTA W PARYSKIM LOMBARDZIE.

. C. H.

Kronika białostocka

Propaganda Pożyczki Inwestycyjnej

Pod przewodnictwem Prezydenta miasta p. S. Nowakowskiego odbyło się posiedzenie w sprawie propagandy Pożyczki Inwestycyjnej. Ustalono, iż w niedzielę w godzinach przedpołudniowych rozpocznie się propaganda uliczna Związków i Stowarzyszeń z orkiestrami i transparentami, autobusów, samochodów, oraz propagandą w kinach.

W tymże dniu o godz. 13-ej w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się zebranie informacyjno-propagandowe przedstawicieli urzędów, związków i organizacji. Na zebraniu tem omówiona będzie zarówno strona propagandowa w znaczeniu korzyści gospodarczych dla kraju, jak też korzyści finansowych dla subskrybentów.

Postrzelony komendant Z. S.

W dniu onegdajszym został postrzelony z zasadki komendant Zw. Strzel. we wsi Horaczki, pow. augustowskiego Talczyk Aleksander, kula utkwiła w brzuchu. Pierwszej pomocy udzielił dr. Jasiewicz z Sopoćkin, poczem ranęgo przewieziono do Szpitala Miejskiego w Grodnie, gdzie dokonano operacji.

Talczyk zeznał, iż ostrzeżenie jego dokonał Gowiel Józef, syn Jana, mieszk. wyżej wym. wsi na tle porachunków osobistych.

-x-



Przyjeżdżny do Białegostoku, widząc ulice Zamenhofa, Kupiecką, Szlachecką i inne, zdumiony jest, iż nie wiedział o tem, że Białystok to starożytne miasto rzymskie, odko-pywane na wzór Pompei lub Herkulanum.

Zasługa tego wiekopomnego dzieła należy się ojcom miasta, przedwielkiego tego grodu. Błogosławieństwa przechodniów i mieszkańców tych ulic, którzy zasypiani są ziemią i lekkiem błotem niekiedy do wysokości i piętra, nie mają granic.

Bardzo to piękna rzecz co panowie robią, ale zlitujcie się nad biednymi niewolnikami tej dzielnicy i skróćcie ich meki, które już trwają od 8 miesięcy. Prawda, że grzeszą oni są obywateli tej ziemi, ale trzeba mieć według zasad nowoczesnego humanitaryzmu umiarkowanie w karaniu i nie skazywać nieszczęśliwych na dożywotnie meki Tantala.

Nietylko żywi, lecz i umarli muszą przechodzić przez tę gehennę, jak to miało miejsce onegdaj ze zwłokami bp. przemysłowca Cytrona, które przewieziono z Otwocka karetką pogotowia, na ul. Kupieckiej, wskutek tonięcia samochodu, musiały być przeniesione na noszach do domu. Ziemia łęczy, lu-

dzie płaczą, zwierzęta łamią nogi. Zakończcie wreszcie Panowie już raz chrońcie istniejący stan rzeczy na ulicach Białegostoku.

Niekoronowana wielkość dygnitarza białostockiego wpadła w nieład kłopoty. Jeździł on do Warszawy szukać ratunku, lecz sam otrzymawszy należytą odpłatę, będzie musiał wypić naważone przez siebie piwo.

Jakżeż sprawdzają się słowa filozofa, iż przysławia są mądrością narodów jak naprzekład to: „Gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała!”

Pożycie małżeńskie między panem Antonim Klimińskim (Białostockiem 1) a jego żoną Jadwigą od dawno właściwie już żadnem „pożyciem” nie było, jeno serią kłótni, awantur i skandalów... Mniejsza z tem, z czyjej winy te „utarczki” wynikały; dość, że państwo Antoni i Jadwiga już sporo czasu żyją ze sobą w separacji. Pan Antoni ułował się w Białymstoku, a jego żona Jadwiga zamieszkała zdala od swego mężulka, bo aż na ul. Plockiej 1.

Denerwowało to widocznie państwa Jadwigę, że jej „odseparowany” mąż nie żyje sobie w ciszy i spokoju. Postanowiła więc błogi spokój mążowski zmącić, a uczyniła to w zgola oryginalny sposób...

Otóż w tych dniach, gdy mąż jej w mieszkaniu nie było, zakradła się do komnat mążowskich, zabierając ze sobą rozmaite przedmioty, a m. inn. rower, wartości 164 zł.

Pan Antoni nie omieszkął oczywiście zameldować o nieczym posłepku swej żonusi władzom policyjnym...

Oryginalne mordopranie, a raczej „widelcobicie” miało ostatnio miejsce w Kawiarni Okostrowskiej przy ul. Sienkiewicza.

Niejący panowie Gelbert, Goniądzki i Altman spokojnie spożywając palatki i gęsie pipki nagle pokłótili się „o głupie 2 złote” przyczem jeden rzucił drugiemu widelec w oko.

Trzeba przyznać, że jest to naprawdę oryginalny sposób prowadzenia „porachunków osobistych”.

Made in Okostrowski...

Podierajcie L. O. P. P.

Niesamowity wypadek masowego zatrucia dzieci w żeńskiej szkole powszechnej № 8 przy ul. Jurowieckiej 9.

Niezwykły wypadek masowego zatrucia dzieci wydarzył się wczoraj w południe w żeńskiej szkole powszechnej № 8, mieszczącej się przy ul. Jurowieckiej Nr. 9.

Otóż w czasie jednej z lekcji nauczyciel zauważył, że niektóre dziewczynki jakoś dziwnie się zachowują. Po pewnej chwili okazało się, że młodociane uczennice wykazują widoczne objawy zatrucia, przyczem niektóre dostały torsji i straciły przytomność.

Oczywiście powstało niesłychane zamieszanie. Natychmiast powiadomiono odpowiednie władze, jak również Wydział Zdrowia przy Zarządzie Miejskim, który niezwłocznie wysłał na miejsce karetkę pogotowia wraz z lekarzem.

Do szpitala rydowskiego dostarczono 11 dziewczyn, w tem 8 z objawami dość silnego zatrucia. Są to: Bajdowicz Janina, lat 14 (Wolyska 18), Gorzecka Janina, lat 14 (Sienkiewicza 81), Budziewicz Irena lat 14 (Toruńska 12), Januszewska Helena, lat 13 (Zamenhofa 7), Szulc Eugenia, lat 13 (Sienna 8) i Niewiadomska Helena, lat 13 (Kijowska 14).

Lekarze szpitala przystąpili natychmiast do udzielania pomocy dziewczynkom, co związane było jednak z pewnymi trudnościami, albowiem nie zdołano ustalić przyczyny zatrucia dzieci. Zastosowano odpowiednio poczynki i dziewczynki niebawem poczuły się lepiej, jednak pozostały nadal na kuracji w szpitalu.

Natychmiast wszczęte zostało energiczne dochodzenie w kierunku ujawnienia przyczyny niesłychanego masowego zatrucia dzieci szkolnych.

Okazało się niebawem, że dziewczynki kupiły sobie paczkę papier-

osów „Wanda”, które poczęły skwapliwie palić. Nieprzyzwyczajone do tytoniu, zatruty się nikotyną. Według innej wersji, jedna z dziewczyn przyniosła ze sobą z domu jakiś proszek, rzekomo lekarstwo od astmy, które zawierało w sobie

silny narkotyk. Dzieci miały kolejno wachać ten proszek, co wywołało zatrucie.

Blizsze szczegóły o tym niezwykłym wypadku masowego zatrucia dzieci szkolnych zamieścimy w numerze jutrzejszym.

„XII Tydzień LOPP.” w Białymstoku

W związku z imprezami przewidzianymi w „XII Tygodniu L.O.P.P.” Panie i Panowie z listami ofiar zapotrzebowani w początki Obwodu Powiatowego LOPP oraz z uowważeniami będą obchodzić wczoraj od dnia 12-go kwietnia do dnia 5-go maja r. b. instytucje, sklepy oraz będą odwiedzać poszczególne osoby w celu zbierania fantów na loterię.

Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa Białostockiego o przychylne ustosunkowanie się do zbiórki na loterię fantową, która przyczyni się do zwiększenia funduszy na obronę przeciwlotniczą gżową.

Jesteśmy przeświadczeni, że

społeczeństwo Białostockie przychyli się i w tym roku w dużym stopniu do powodzenia loterii przez ofiarowanie nawet najskromniejszych szafów.

Ożywienie w przemyśle włókienniczym Uruchomienie drugich zmian

W ostatnim czasie daje się zauważyć coraz to większe ożywienie w tutejszym przemyśle włókienniczym. Stopniowo uruchamiane są w poszczególnych fabrykach drugie zmiany.

W dniu wczorajszym urucho-

miono drugie zmiany w następujących zakładach.

W przędzalni Szlachtera przy ul. Mickiewicza 49 zatrudniono przy drugiej zmianie 45 robotników, w przędzalni Margolisa i Morduchowicza przy ul. Mickiewicza 43 przystąpiło do pracy 16 robotników.

Pozatem uruchomiono drugą zmianę w wykończalni sukna Andruskiego (Mickiewicza 43) zatrudniając 16 robotników oraz w wykończalni Kołodzieńskiego i Ska przy ul. Konopnickiej 3, gdzie pracę uzyskało 33 robotników.

Ogółem zatrudniono wczoraj przy drugich zmianach 110 robotników — włóknarzy.

Tyfus w Marcinkuńcach

Na terenie gm. Marcinkańce powiatu grodzieńskiego zanotowano kilka zapadnięć na tyfus brzuszny.

Burza kwietniowa w Białymstoku

Po dość chłodnych i dżdżystych dniach, niespodziewanie przeszła wczoraj w godzinach wieczorowych nad Białymstokiem silna burza, której towarzyszyły częste błyskawice i gromoty. Gwałtowny deszcz lał w przeciągu niemal godziny.

Wiatr był tak silny, że w wielu domach wybite zostały szyby, a przy ul. Kupieckiej zerwane zostały przewody elektryczne, co wywołało krótkie spięcie. Na szczęście oberzło się bez poważniejszego wypadku.

Z życia Związku Strzeleckiego w Białymstoku

W dniu 14 bm. o godz. 10,30 w pierwszym, zaś o godz. 11 w drugim terminie odbył się doroczne Walne Zgromadzenie Delegatów Oddziałów Związku Strzeleckiego w sali posiedzeń Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) sprawozdanie z działalności; Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Komendanta; 3) wybór Władz i 4) wolne wnioski.

Obecność prezesów, komendantów i delegatów obowiązkowa.

-x-

Popularna na terenie Białegostoku orkiestra strzelecka oddziału „Dojłdy” wystąpi w dniu 16 bm. w sali kina „Świat” z wspaniałym koncertem chorów operowych oraz muzyki polskiej.

Popisywać się będą 3 zespoły: dęty, smyczkowy i mandolinistów. Koncert budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród szerokiej sfery Białegostoku. Dochód przeznaczony

na budowę „Domu Strzelca” w Grodnie.

Udany debiut naszych bokserów w Poznaniu

Jeżeli zbilansujemy udział naszych bokserów na mistrzostwach Polski w Poznaniu, z zekonomą się, że poraż wierzchni odegrali oni już pewną rolę. Wszyscy byli w formie, w porównaniu z mistrzostwami zeszłorocznymi nabrali rutyny, byli więcej obeznani z ringiem, a przede wszystkim byli opanowani nerwowo.

Górecki w przedboju stoczył walkę ze „Stanem” (Lublin); walka nie stała na odpowiednim poziomie, przeważystkiem z powodu słabego reprezentanta Lublina, który walczył b. prymitywnie. Notomiast w ćwierćfinale w walce z Wietorciem (W). Górecki zademonstrował ciekawą walkę. Był ciągle w ataku, trafiał często i skutecznie. Załamał się jednak w połowie trzeciej rundy, mimo tego miał przewagę punktową. Ponieważ pochodzi z prowincji musi skapitulować przed kompletnie sędziowskim. Nic nie szkodzi. Jest jednak moralnym zwycięzcą.

Ciekawie jakby wypadł Piotrowicz z Misiornym (Poz), gdyby nie ból niedawno zrosniętej szczęki.

W zupełności pokładane nadzieje spełnił Maj i Kuśnier. W przedbojach w walce z Orliczem (Wilno) Maj był trochę stremowany z tego powodu niedobrze się krył i pierwszą rundę przegrał, opanowuje się jednak i po drugiej rundzie wyrównanej przechodzi w trzeciej do ataku i zapewnia sobie zwycięstwo.

„Przegląd Sportowy” wyraża się o Maju następująco... „Później okazał się jeszcze młodzieńcem Maja, który zwyciężył Orlicza dzięki inteligentnej walce, wróżąc mu bardzo obiecującą przyszłość. Maj był tego dnia najmilszą niespodzianką przygotowaną przez

prowinjonalne ringi...”

W ćwierćfinale spotkał się Maj z mistrzem Polski Sipińskim. Przez dwie rundy walka jest bardzo ożywiona i zaznacza się lekka przewaga Sipińskiego. W trzeciej starciu otrzymuje Maj silny cios w żołądek i chce odpocząć na deszcz. Sędzia jednak niezrozumiały o co mu chodzi i ogłosił przegraną wskutek poddania się.

Kuśnier stoczył tylko jedną walkę. Do ćwierćfinału wchodzi bez boju i zaraz wylosował mistrza Polski Seweryniaka.

Po zapoznaniu się z przeciwnikiem Kuśnier w połowie pierwszej rundy przystępuje do ofensywy, trafia mistrza często i skutecznie. Widoczne jest, że Seweryniak respektuje przeciwnika i ogranicza się do defensywy.

W pierwszych dwóch rundach posiada przewagę punktową Kuśnier, który jednak pozwala przeciwnikowi w trzeciej rundzie nadrobić stracone punkty, tak że przegrana

Kuśniera jest b. minimalna.

Prasa wyraża się o Kuśnierze, że zrobił olbrzymie postępy od mistrzostw zeszłorocznych, a walka jego stoczona z Seweryniakiem była ciekawa i efektowna, tak że uzyskał poklask wybrednej publiczności poznańskiej.

„Przegląd Sportowy” klasyfikując zawodników w tej kategorii, stawia „rewelacyjnego Kuśniera”, jak się wyraża na czwartym miejscu wraz z Matukowem, po Misioru, Seweryniaku i Bieku. My jednak wiemy że Kuśnier niedawno wykazał w Wilnie swą wyższość nad Matukowem.

W klasyfikacji okręgów, Białystok figuruje przed Krakowem, Łwowem i Lublinem.

Reasumując powyższe widzimy, że białostoczanin mimo braku trenera zrobił dobre postępy, a gdyby mieli takie przygotowanie co większe ośrodki pięściarskie, napewno mogliby osiągnąć o wiele lepsze rezultaty.

ELEL

Damska spółka złodziejska

Ze sklepu Dawida Rubinaj-Giel-dowa 5) skradziono onegdaj 7 mtr. płótna wart. 5 zł. 60 gr. W wyniku wszczętego natychmiast dochodzenia ustalono, iż kradzieży tej dokonały 3 kobiety, a to: Bogdan Bronisława, Wileńska Józefa, zam. przy ul. Nowo-Warszawskiej 3 i Wejs Stefania — zam. przy ul. Polnej 19, od których skradzione płótno odebrano i zwrócone poszkodowanemu. Wymienione z wyjątkiem Stefani Wejs, która się ukrywa, zostaną przekazane władzom sądowym.

Minister Kościółkowski w Białymstoku

Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem pociągami pociągami przejechał przez Białystok w drodze do Warszawy p. Minister Spraw Wewnętrznych, Marian Zyndram Kościółkowski.

Imponujący pogrzeb b.p. S. H. Cytrona

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb zmarłego, znanego i poważanego w Białymstoku przemysłowca b. p. Samuela H. Cytrona.

W pogrzebie pioniera przemysłu włókienniczego w Białymstoku, poza rodziną zmarłego, wzięły udział olbrzymie tłumy publiczności — duchowieństwo żydowskie, przedsta-

wiciele Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Białymstoku, przedstawiciele organizacji i instytucji filantropijnych, cały Związek Przemysłowców in corpore, elita tutejszego społeczeństwa żydowskiego, liczne rzesze przyłoci i znajomych oraz ci wszyscy, którzy z b. p. S. H. Cytronem kiedykolwiek w życiu się zetknęli.

Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych, sprawę zaś zastrzymano i przekazano Sędziemu Słedszemu Okręgowemu w Łomży. Również zatrzymano i przekazano temuż Sędziemu Słedszemu uczętników tejże bitki — Kosioraka Wacława i Jarmochowskiego.

-x-

Potworne morderstwo w majątku 17-letni robotnik zabił swego kolegę

W majątku Bożejewo, teje gminy między Sarasińskim Stanisławem, lat 17, ze wsi Bożejewo-Strze, a Jadczałem Czesławem, lat 17 robotnikiem, zam. w maj. Bożejewo, pow. łomżyńskiego, wynikła bitka, w trakcie której Sarasiński uderzył Jadczała nożem w piersi, kładąc go trupem na miejscu.

Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych, sprawę zaś zastrzymano i przekazano Sędziemu Słedszemu Okręgowemu w Łomży. Również zatrzymano i przekazano temuż Sędziemu Słedszemu uczętników tejże bitki — Kosioraka Wacława i Jarmochowskiego.

-x-

Ł życia Inwalidów Wojennych w Ostrołęce

Zebraniu był obecny przedstawiciel Pana Starosty Ostrołęckiego p. Sopoćko Stefan.

Przewodniczącym zebrań był p. Sopoćko Stefan.

Przewodniczącym zebrań był p. Sopoćko Stefan.

Przewodniczącym zebrań był p. Sopoćko Stefan.

Przewodniczącym zebrań był p. Sopoćko Stefan.

Przewodniczącym zebrań był p. Sopoćko Stefan.

Przewodniczącym zebrań był p. Sopoćko Stefan.

W głębokim smutku zawiadamiamy, iż po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w środę, dnia 10 kwietnia 1935 r. o godz. 12-ej w południe nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek i brat

B. P.

Samuel-Hirsch CYTRON

prezes zarządu firmy S. H. Cytron Sp. Akc.
w wieku lat 72

Pogrzeb odbył się wczoraj, dn. 11 kwietnia 1935 r.

Żona, Córki, Synowie, Synowe, Zięciowie, Wnuki,
Bracia, Siostry, Szwagrowie i Rodzina.

Najgłębsze współczucie zrzęszonej firmie

„Supraśliska Sukienka Manufaktur
S. H. Cytron, Sp. Akc.”

spowodu śmierci nieodżałowanej pamięci
prezesa Zarządu firmy

B. P.

Samuela-Hirsza CYTRONA

wyraża

Zarząd Związku Przemysłowców
w Białymstoku.

Rodzinie Cytron

spowodu śmierci Ich ojca i męża

B. P. SAMUELA CYTRONA

wyraży najgłębszego współczucia

składa firma
Sokół-Zylberfenig.

Wyrazy szczerego współczucia rodzinie CYTRON
spowodu zgonu ojca i męża

B. P. SAMUELA CYTRONA

składa firma A. D. Szpiro.

Rodzinie CYTRON
spowodu zgonu nieodżałowanej pamięci ojca i męża

B. P. SAMUELA CYTRONA

najgłębsze współczucie wyraża inż. Oskar Gross.

Rodzinie CYTRON
spowodu śmierci Ich nieodżałowanego ojca i męża

B. P. SAMUELA CYTRONA

wyraży najgłębszego współczucia
składa firma RUBINSZTEJN-KAGAN

Informator

DLA PRZYJEZDNYCH

LEKARZE SPECJALISTI:

Dr. S. DŁUGACZ, kobiece choroby i akuszeria, Marsz. Piłsudskiego 17 m. 7, przyjmuje od 10—2 i 3—7 tel. 7-88.

Dr. G. FINKIELSZTEJN, choroby serca, przemiany materji, wewnętrzne, M. Piłsudskiego 1, tel. 14-01

Dr. KENIG, urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych, ul. Piłsudskiego 13, tel. 13-91.

Dr. A. ADAMOWICZ, chor. wewnętrzne, niemoc, skórne, Marsz. Piłsudskiego 17, tel. 6-40, przyjmuje 9—1 i 4—7.

BIELIŻNA damska i męska, piżamy wielkim wyborze M. KURJAŃSKI

Sienkiewicza 34.

Doktor M KANEL

Choroby wener. skórne i moczopławowe

Sienkiewicza 37, (parter) tel. 5-95
Przyjmuje o godz. 10—1 i o g. 5—8

Zagubione Świadczenia przemysłowe M-ra F. Godiewskiego, zamieszkałego w Białymstoku przy ul. Mazowieckiej Nr. 40, na prawo prowadzenia hurtowej sprzedaży chemikali i wyrobów farmaceutycznych i Laboratorium Farmaceutycznego Rpteki w Wasilkowie, wydane przez 2-gi Urząd Skarbowy w Białymstoku na rok 1935.

RESTAURACJA

ADRIA

M. WIĆKO

RYNEK KOŚCIUSZKI 29.

vis a vis Ratusza

12 MENU 1935

IV roku

Oblad z 3-ch dań 1 zł.

I. Rosół z wermiszlem

Zupa szczawiowa

II. Sztukamięs sos cebulkowy

Bitki sos krem

Pieczon huzarska

Zeberka wieprzowa

Pularda w potrawce

Pierozki leniwe.

III. Herbata

APOLLO Ceny od 54 gr. Początek o godz. 6, 8 i 10

Gigantyczny film z życia w Rosji carskiej w okresie przedrewolucyjnym

FEDORA

CHÓRY I PIEŚNI W JĘZYKU ROSYJSKIM

Pożyteczna konferencja nauczycielska w Białymstoku

10 tys. egzempl. książek w bibliotekach szkolnych

W dniu 8 bm. odbyła się w budynku szkoły powszechnej Nr. 1 w Białymstoku z inicjatywy i pod przewodnictwem p. inspektora Szkolnego, L. Badziana konferencja, nauczycielstwa szkół powszechnych miasta Białegostoku i okolic.

Referat o znaczeniu czytelnictwa wśród młodzieży szkolnej wygłosił p. J. Zoleżziowski. Staranne z dużą znajomością przedmiotu, wielostronnie ujmujące to ważne zagadnienie opracowanie tematu, wysłuchane zostało przez uczestników z prawdziwym zadowoleniem i uznaniem.

P. K. Wierzbicki omówił stan bibliotek i czytelni w szkołach powszechnych m. Białegostoku, ilustrując wykład szeregiem pracowni i przejrzyście wykonanych wykresów.

P. J. Baras przedstawił szczegółowo działalność biblioteki szkoły Nr. 9.

Ze sprawozdania wynika, że w publ. szkołach powszechn. Białego-

stoku znajduje się ponad 10.000 egzemplarzy różnej treści, oraz, że z księgozbioru tych bibliotek korzystała za pośrednictwem dzieci szkolnych i starsze społeczeństwo, mianowicie rodzice i rodzeństwo tychże. Przez to szkoła, powszechna, szerzy oświatę i kulturę swego środowiska, co ma znaczenie społeczne i ogólnopolskie.

Zaznaczyć należy, że nauczycielstwo odbywa wiele różnorodnych konferencji, które niejednokrotnie przyczyniają się.

Wspomniana konferencja wyróżniała się od innych swą celowością i aktualnością tak, że trzeba ją uważać za potrzebną, udaną i pożyteczną.

LECZNICA

dla przychodzących chorych

B-tok, Sienkiewicza 3 tel. 138.

PRZYJĘCIA LEKARZY SPECJALISTÓW

W chorobach godzinny

Skóry, wenerycznych i niemocy 1-2 i 7.

Dzieci i szczeniaki 12-17.

Wewn. serca i przem. mater. 9-10 i 1-4.

Kobiecych i akuszerji 11-1 i 5-6.

Porady dla cieśniarnych 1-2.

Nerwowych 1-2.

Gardła, uszu i nosa 12.30-1.30.

Choroby oczu 6-7.

Chirurgji i ortopedji codziennie 1-2.

Radikalne leczenie zylaków i hemoroidów 8-4.

Pęcherza i dróg mocz. czwartki 11-1 i 4-8.

Dentystyka. Chor. jamy ustne 9-7.

Analizy moczu, krwi, Zastrzyki.

Porady i badania przedślubne

Wytwórnia czekolady, wyrobów cukrowych i wafelowych

„ELBE”

L. BODANOWSKI

B-tok, Kupiecka 33

na życzenie Szan. klientów otworzyła FILIJĘ swych niedostępnych wyrobów przy ul. Sienkiewicza 39 (fot. 1).

Codziennie świeży towar.
Ceny ściśle fabryczne.

Zawiadaliśmy!
że Komisowy Bazar
„OKAZJA” Białystok, Sienkiewicza 31
(obok mostu w drewnianym domu)
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju używane rzeczy i meble.

Nie oczekuj, Byś miał zbierać to, Czegoś nie słak...
NASIONA zakupione w „SKLEPIE COLOMBIJSKO-ROLNICZYM”
Białystok, ul. Sienkiewicza 1 (pod filarami),
— naprawdę dopomaga Ci do osiągnięcia dobrego planu i podniesienia Twojego gospodarczego stanowiska.
Czyś Sz. Czytelniku pomyślał nad oczyszczeniem swego ogrodu od najwęższych chorób i szkodników? Wszak potem już CZAŚ
Wszelkie preparaty chemiczne, przyrządy oraz objaśnienia fachowe—znajdziesz w naszej firmie.
Tel. 2-52.

Na święta Wielkiejnocy
WYTWÓRNA CUKIERNICZA
Ch. Sofer i Syn „WIEDEŃSKI” (egzystuje od 1905 r.)
B-tok, Sosnowa 3 (obok cerkwi), tel. 10.
Poleca własnych wyrobów: karmelki czekoladowe, jaja oraz jajeczki z pierwszorzędnych surowców.
Ceny ściśle fabryczne.

Ceny od 54 gr. **Kino „GRYF”** Początek seansów: 6, 8, 10.15.
Sensacyjna premiera
Tajemnica ekspresu No 6
W rolach głównych: Mary Carlisle i Charlie Duggles
Nadprogram: Rewelacyjne dodatki dźwiękowe.

Kino POLONJA Początek od godz. 5-ej
Rewelacyjny podwójny program!
Czarny kot | **Hrabia Zarow**
Dramat niesamowity | Dramat grozy i emocji
W rolach głównych: | W roli głównej:
Borys Karłow i Bela Lugosi | Joel Mc. Greja.

Radjoaparaty z 3-ma lampami

tylko zł. 145.

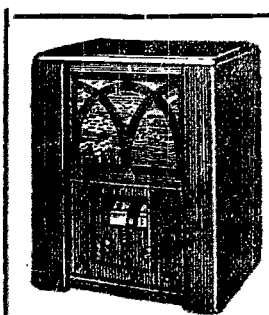
Na składzie aparaty najnowszych konstrukcyj wszystkich firm w wielkim wyborze.

Dogodne warunki spłaty.

Składy Radiotechniczne

L. Mowszowski

M. Piłsudskiego 22 tel. 2-14.



Kraina bagien — Polesie.

Krajobraz — Stosunki narodowościowe — Drogi komunikacyjne — Melioracja a kwestia osiedlenia bezrobotnych — Polesie jako kraj przyszłości.

(Z cyklu artykułów o Polsce).

Smutny jest obraz Polesia. Gdzie okiem sięgniesz, błota, moczary, porośnięte wysokiemi trawami i sitowiem. Rzeki leniwie rozlały tu się wody, a płyną tak wolno, że zdaje ci się, że stają, nie chcąc pluskiem swych mętnych fal macić tej ciszey majestatycznej, która tu niepodzielnie panuje. Tu i ówdzie spotkasz żłakne jezioro. Porosłe oczeretami, kryje zapewne niejedną tajemnicę natury, skrytą przed okiem wścibskiego intruza. Nad ranem, kiedy dymne o pary pieszczą gładką taflę jeziornych wód, a ptactwo z krzykiem raduje się słońcem wschodzącego dnia, zdaje ci się, że pod każdą łupiną mógł kryć się jakieś bóstwo wysnzione, coś czego bliżej określić, niż zgola pojąć nie zdołasz.

Pośród bezkresnych obszarów bagnistych i topieli wylaniają się miejscami jak oazy pola błotne, porośnięte bujną trawą. Wśród tych wód, wśród tych olbrzymich polaci moczarskich, mchów, zwróconych niedoświadczonych przybysza miękkością i pięknem swej zieleni — tysiące ptactwa wespół kiego rodzaju ciszy nie pociągają nieskrępowaną swobodą.

Poleszuk rzadko poluje. Woli on łapać ryby lub ścinać odwieczne dęby w odległych od sadyb ludzkich kniejach Polesia, gdzie wilk lub ryś jest mu towarzyszem, a gdzie chatynka, sklecona z chrustu i siano, zastępuje mu domowe ognisko. Spławia drzewo lub wóz, „czajką” turystów i myśliwych po jemu tylko znanych zalewiskach, kanałach, przejściach wodnych, pokrywających gęsto szuwarami, gdzie pełno dzikiego ptactwa, wspaniałych kwiatów wodnych, nigdy nieziwanych, a rzadko oglądanych.

Czasem jakiś samotny „odważny” myśliwy pojawia się tu, wynajętą łódką popłynie w gąszczu traw, na chwilę przerwie idylliczny rozkołysany w poszumie wód przyrody, wtargnie w to uświęcone wiekową tradycją królestwo błogiej ciszy. Oglądając wystrzałów tysiącennym echem roznieście wieść między wodnymi mieszkańcami, że wróg się zbliża. Setki, tysiące ptactwa wznieście się w górę niby chmura, przesłaniają błękit nieba. Nie nie słyszysz, jeno trzępot skrzydeł w panicznym strachu ulatujących ptaków, trwóżne gwizdy, krzyki, i nawoływania. Biedne ptaszynki, czuły się niebezpieczne, ale „zwycięski” człowiek i tu wtargnął.

Odjedzie myśliwy — intruz, obciążony bogatym łupem, ptactwo powróci do swoich gniazd i znów cisza zapanie w sitowinach. Czasem tylko odezwie się jakiś tajemniczy szepł lub przeciągły gwizd. To znak, że przyroda czuwa.

Pod względem narodowościowym Polesie przedstawia istną wieżę Babel, wzorzystą mozaikę ludów i ras. Na pierwszy plan wysuwają się cztery grupy narodowościowe: Białorusini, Rusini, Polacy i Żydzi. Znajdują się tu również mniejsze grupy Tatarów, Rosjan i Niemców. Mimo tego, że Polesie jest „zabite deskami od świata” polskości i świadomienie narodowe coraz bardziej uświada. Poleszuk pamięta zbyt dobrze „opiekę” carskiej Rosji, kiedy był bezwolnym narzędziem politycznym w rękach carskich służbistów. Dziś coraz bardziej przenika do jego duszy świadomość, że jest wolnym obywatelem państwa, które otacza go stałą opieką.

Jakkolwiek Polesie znane jest z tego, że drog ładowych prawie zupełnie nie posiada, jednakowoż mnogość wód, zwłaszcza w lecie, czyni je łatwo dostępnym. Ważne pod tym względem zadanie spełniają rzeki, zwłaszcza uregulowane, kanały tworzące wraz z rzekami i jeziorami jeden system wód. Przed wojną ruch towarowy na wodach Polesia był znaczny, dziś zmniejszył się w dużym stopniu wskutek wybudowania nowych linii kolejowych. Rzeki służą dziś głównie do spławu drzewa z lasów, odległych od linii kolejowych o dziesiątki i setki kilometrów.

W ostatnich latach Polesie jest coraz chętniej odwiedzane przez turystów, zwłaszcza kajakowców, którzy całe tygodnie miesiące spędzają czas na bezkresnych wodach.

Polesie jest i tutejszym, uroku par wodności. Płyniesz kajakami w zacinie okolic, może jeszcze przez niekiedy nie odkryte, po drodze chmary ptactwa, obfite w zwierzęta, różnorodność roślin i drzew, wszelkiego rodzaju naczyń i lianów wywołują zachwyt niebywały.

Polesie jest terenem pracy melioracyjnej, mającej na celu osuszenie bagien i uczynienie z nich ziem uprawnych. Już w wieku 18-tym powstały tam kanały, które wprawdzie nie miały celu osuszenia bagien w każdym jednak razie stały się jakby za częścią tej pracy. Polesie, jako kraj, posiadający doskonałą glebę, przedstawia teren wysoce opłacalny dla melioracji. W roku 1928 powstało Biuro Melioracji Polesia, którego zadaniem jest oddanie 2 milionów hektarów ziemi do użytku rolników.

Osuszenie bagien ma wielkie znaczenie dla państwa. Osiedlenie żywiołu polskiego na kresach, rekrutującego się z bezrobotnych lub małoletnich, jest kwestią wielkiej wagi. Polska jest krajem jednym z najbardziej przeludnionych w Europie, wieś polska ma zadużo rąk do pracy. Idealnie, choćby nawet częściowo rozwiązaniem problemu przeludnienia będzie oddanie ziem osuszonych tej zbywającej reszcie pozostającej poza ramami faktycznej możliwości wykorzystania jej dla produktownej, pełnowartościowej pracy. Polesie, to kraj bardzo rzadko zaudniony (około 25 mieszkańców przypada na 1 km. kw. podczas gdy np. na Śląsku około 300), niemo to jednak ludność tubylcza bardzo silnie odczuwa brak ziemi uprawnej. Głód tej ziemi jest niewątpliwie impulsem do dewastacji lasów, które mimo racjonalnej gospodarki leśnej ulegają zbyt szybkiej zagładzie. Z melioracją jest ściśle związana kwestia rozbudowy dróg wodnych, co po-

zwolłoby po połączeniu wód Polesia w jeden wielki system wód Polski wywozić produkty tej krainy nazwaną przez Gdańsk. Polesie, jako kraj, leżący blisko naszego wschodniego sąsiada, jest nastawiona na handel ze wschodem. Unormowanie stosunków handlowych z ZSRR, może wydatnie wpłynąć na ożywienie się tutejszego rynku, przyczyniając się do wzbogacenia tej najbardziej egzotycznej dzielnicy Polski.

Władysław Oszeła.

Widowiska pasyjne w średniowieczu.

Pierwszą wzmiankę o misterjach pasyjnych znajdujemy w kronikach z początków XII w. W Rzymie już w 1264 r. organizowało się bractwo dla wstawiania męki Chrystusowej. W Padwie w 1244 r. przedstawiano Mękę Pańską na łące podmiejskiej, gdyż właściwością tych malowniczych widowisk było, że odbywały się nie w ciasnym obrębie teatru, którego tradycje zaginęły, ale pod otwartym niebem, najczęściej na placach miejskich, niekiedy w miarę wymagań akcji, przenosząc z jednego miejsca na drugie scenę i akto-
rów, a naturalnie pociągając za sobą i widzów.

Ilu Chinczyków mieszka poza Chinami?

Liczba Chinczyków poza Chinami dochodzi do 8 milionów. Większość z nich osiadła na archipelagu malajskim i w Azji Południowej: 2,500,000 w Siamie, 381,417 w Indochinach, 193,598 w Birmanii, 150,000 w Indiach, 1,700,302 na archipelagu malajskim, 75,000 na Borneo ang. i 1,232,650 w Indiach Wschodnich, należących do Holandii. Terytorium portugalskie w Macao i Timor liczy razem 123,375 Chinczyków. Macao 119,875, a Timor liczy razem 350, terytorium angielskie w Hongkongu 825,635. Japonia zaś około 100,000, z czego 10,074 przypada na samą Japonię, 46,691 na Formozę i 43,303 na Koreę. Na Filipinach jest 110,500 Chinczyków, 27,179 na wyspach Hawajskich, 15,000 w Australii, 2,845 w Nowej Zelandii 1200 na różnych malych wyspach Oceanii i 5000 na wyspach Oceanu Indyjskiego.

W Afryce Południowej mieszka 4500 Chinczyków, w Ameryce 164,100: 74,950 w Stanach Zjednoczonych, 42,100 w Kanadzie, 25,000 w Meksyku, 9400 w Ameryce Środkowej, 5704 w Peru, 2700 w Chile, 600 w Argentynie i 2826 w Wenezueli.

W Europie mamy nie więcej jak 40,000 Chinczyków: w Francji 17,000, w Anglii 8000, w Holandii 8000, w Niemczech 1800, w Portugalii 1200, w Danii 900, w Belgii 550, we Włoszech 274, w Szwajcarii 140, w Polsce 130, w państwach bałtyckich poniżej 100 w każdym, w Szwecji i Norwegii mniej niż 10.

Zwierzęta a postęp techniczny.

Interesujące spostrzeżenie zanotował pewien zoolog o przystosowaniu się świata zwierzęcego do postępu techniki. Jeszcze w niektórych okolicach płoszą się konie i bydlęta, widok lokomotywy lub aut. W okolicach jednak, gdzie takie środki komunikacji nie są nowością, konie i krowy zupełnie już na nie nie zwracają uwagi i spokojnie dalej „spacerują” po pastwisku lub wyciągają je, jeśli chodzi o zaprzęg. W Skandynawii wielkie zaprzęgi czyniły dawniej dzieci, które przy opukiwaniu słupów telegraficznych „sądziły” o charakterystycznego odgłosu, jaki wydadzą takie słupki, że słysząc je, są wydrażone przez robactwo. Dzie-

cioty zatem niszczyły niejednokrotnie połączenia telegraficzne. Szczerze jednak spostrzegły te ptaki, że praca nad takimi słupami bezcelowa, i że mimo ludzkiego robactwa słupy te nie posiadają robactwa. Dzisiaj dziecioty zupełnie nie interesują się temi słupami. Również i w Finlandii niedźwiedzie zmyślone dźwiękiem drutów telegraficznych uważały głos ten za brzęczenie i zaczęły wspinać się na słupy szukając miodu. Ale i one poczyniły oczywiste przez jakiś czas pewne szkody, przewyżczając się do tych słupów, i zupełnie je teraz pomija, wiedząc, że wspinając się na takie słupy zupełnie się nie opłaca.

Doświadczenia nad śmiertelnym porażeniem prądu.

W instytucie patologii uniwersyteckiej w Lipsku, dr. S. Köppen przeprowadził serię ciekawych doświadczeń na zwierzętach nad zagadnieniem śmiertelnego porażenia prądem. Doświadczenia te posiadają duże znaczenie dla ratownictwa w wypadkach porażenia elektrycznych u ludzi.

Istnieją porażenia dwójakiego rodzaju: prądem niskiego i wysokiego napięcia. W obu wypadkach może nastąpić śmierć zwierzęcia. W wypadku jednak porażenia prądem niskiego napięcia zmiany, które powstają w organizmie, nie są spowodowane wywołującym się ciepłem, lecz polegają na swoim oddziaływaniu energii elektrycznej na ośro-

Michał Walicki: Poliptyk Kaliski.

W wymienionej pracy omawia autor wyczerpująco złożony z pięciu części poliptyk, znajdujący się w kolekcji kaliskiej. Ołtarz ten z r. około 1500 łączy ze Śląskiem, podobnie jak miała się sprawa z omówionym uprzednio tryptykiem celnowskim, jego charakter stylizacyjny. Powstał on przystem niewątpliwie na Śląsku. Omawiany poliptyk zachował się w stanie fragmentarycznym; braku w nim bowiem predelli i zwieńczenia oraz rzeźby szafy środkowej, a miejsce ich zajmuje drugi późniejszy ołtarzyk. Ze starego

ołtarza zachowało się dwanaście malowanych kwadratów, z których cztery, widoczne po otwarciu ołtarza, przedstawiały sceny pasyjne, osiem zaś scen, widocznych po zamknięciu ołtarza, poświęcono życiu N.P. Marii. Poliptyk kaliski jest dziełem nierównej wartości artystycznej, skąd wniosek, że chodzi tu o produkt warsztatowy. Wzwyż poziom artystyczny cechuje cykl pasyjny, słabszy od niego jest cykl Marijski.

Autor przeprowadza gruntowną i wnikliwą analizę ołtarza, charakteryzując jego schematy kompozycyjne, jego właściwości formalno rysunkowe i kolorystyczne drogą kolejnego badania wszystkich poszczególnych obrazów. W rezultacie przypisuje ołtarz kaliski warsztatowi mistrza z Giessmannsdorfu, zwanego tak od jego czołowego do niedawna polptyka ze scenami męczeństwa św. Katarzyny Aleksandryjskiej w wymienionej miejscowości śląskiej. Siedzioba tego w sztatu, istniejącego w ciągu dwóch pierwszych dziesięcioleci XVI w., był przypuszczalnie Zegad na Dołnym Śląsku. Artyści z tej filiacji łączą go z Saksonią i Norwimbą, choć korzenie jego twórczości tkwią we Wrocławiu, zapewne w pracowni Mistrza z r. 1496-7. Zacieł tego ziężaniskiego warsztatu dochodzi do Saksonii i Brandenburgii oraz jak wynika z pracy Walickiego, przekraczał granicę Śląska w kierunku pobliskiego Kalisza.

Onawiając źródła sztuki śląskiej z Giessmannsdorfu w ślad za Klosssem i Wiesem, potwierdza wprawdzie autor ich wyniki odnośnie do związania jej z Saksonią i Norwimbą, zwłaszcza z Wolgemutem, lecz z drugiej strony pogłębia jej związek z miejscowymi tradycjami dzięki analizie scen pasyjnych polptyku kaliskiego, które stanowią nowość w dotychczasowym „oeuvre” mistrza. Sko-
lej próbuje autor odtworzenia procesu kształtowania się i ewolucji jego stylu w oparciu o doświadczenia, zyskiwane w czasie artystycznej wędrówki, przy czym stwierdza w nim szczególną wrażliwość na flamandzkie poczucie formy, co było zapewne wynikiem jego obycia się z flamandzka produkcją malarstwa górnoludnickiego. Niemniej jednak występuje u niego, jak wspomniano już wyżej, szereg cech rodzimych, do których należą jeszcze dołaczyc wyraźnie sławiające cechy niektórych przedstawień w polptyku figur. Podobne zjawisko zachodzi też w innych podobnych śląskiego malarstwa, np. w ołtarzu w Górze z r. 1512.

W nowszych czasach widzieliśmy odradzający się ten rodzaj widowisk, jako eksperyment teatralny, lecz właściwymi spadkobiercami średniowiecznych misterjów stały się „teatr pasyjny”. Najpoważniejszym z nich, to wielki teatr pasyjny w Oberammergau w Bawarii. Szkoda tylko, że ten twór nabożnej tradycji, przemienić się w kocioł w przedsiębiorstwo dochodowe.

W czwartym rozdziale swej cennej rozprawie definiuje autor wartości formalne sztuki Mistrza z Giessmannsdorfu i próbuje odtworzenia właściwych mu dyspozycji psychicznych. Podkreśla więc tradycyjny charakter twórczości mistrza typowego reprezentanta późnogotyckiego baroku, jego gotycką ekspresyjność, linearizm i błasany wykrój draperji. Kończąc rozdział, poświęca autor omówienie stosunku polptyku kaliskiego do malarstwa cechowego w Polsce. Sawierdza on tutaj, że nie udało się wykryć związków między mistrzem z Giessmannsdorfu a malarstwem krakowskim, natomiast zupełnie pozytywny stosunek zachodzi między polptykiem kaliskim a innym wielkopolskim zabytkiem, jakim jest ołtarz w Kościance z r. 1507. Ten ostatni ma być bowiem kopią ołtarza kaliskiego. Jeśli chodzi o sposób wymiany wartości artystycznych między Śląskiem a resztą Polski, to wymiana ta mogła się dokonywać albo przez pośrednie promieniowanie pierwiastków stylizacyjnych, albo przez import gotowych wytworów. Ze importu trakt istniał, twierdzą o tem fakty: w r. 1539 sprzedano od Poznania dwa dzieła ołtarzy zegarskich; również znany mecenas sztuki kanclerz Szydłowiecki sprowadzał dzieła sztuki z Wrocławia; ulubionym malarzem Kazimierza Jagiellończyka miał być znowu Jan z Nisy, kanonik regularny przy kościele Bożego Ciała w Krakowie. Jeśli chodzi o Kraków, to dawna stolica polska trudno jednak uważać za domowe wpływy śląskie przynajmniej w 15 wieku. W tym czasie bowiem Kraków miał swoje własne obłacie artystyczne. Promieniowanie sztuki śląskiej kierowało się wówczas głównie w stronę Mazowsza i Wielkopolski. O tym kierunku ekspansji sztuki śląskiej dowiadujemy się właśnie dzięki wynikom dwóch, ostatnio omówionych rozpraw.

Dr. Tadeusz Dobrowolski.

Pełna tabela wygranych w pierwszym dniu ciągnięcia.

W pierwszym dniu ciągnięcia loterii, główne wygrane padły na następujące numery:

I CIĄGIENIE.

21. 10.000 — 14821 12087 104200 141187
21. 5.000 — 34946 35639 55975 103700
21. 2.000 — 35870.

21. 1.000 — 31081 151038 179977.
21. 500 — 49993 94438 93340 145316 148074

21. 250 — 125479 116573.
21. 100 — 9649 2175 14743 38664 72298 76078

21. 50 — 111782 135383 139717 143277 154098
21. 25 — 1493 70003 81000 85192 93068 101012 102933

21. 12 113999 117528 226650 137124 136181 151069

II CIĄGIENIE.

21. 50.000 — 21410
21. 20.000 — 29020
21. 10.000 — 63474

21. 5.000 — 3386 117142 182009
21. 2.000 — 31090 156672 175008

21. 1.000 — 10823 37967 69596 145298 179981
21. 500 — 96620 77668 79416 113979 37211

21. 250 — 1186 2750 17532 28483 35383
21. 125 — 4783646817 55217 55297 61309 63523 68813

21. 62 7071 71814 74418 74850 89424 101945 103063
21. 31 100232 100286 115133 124697 123146 123785

21. 15 127009 127 67 130420 147982 150595 123767
21. 7 160076 170887 176989 178976 184260

III CIĄGIENIE.

21. 50 zł. — z literą S po 200 zł.
21. 321s 78s 97 502 84s 619 75 944s 1054

21. 280s 818s 416s 827 32s 995s 2079 163
21. 437s 80 92s 748s 55s 989s 3067 94 125

21. 67s 206s 705 4112 35s 20 365s 513 64s
21. 74s 886s 5151h 69 83 538 69s 92 47s

21. 606 s8LL s799 s788 s877 29s s8809 81s
21. 7048 454 970s 8086s 798 934 9119 382

21. 449 909
21. 10032s 74s 155 358 352s 529s 65s

21. 913s 11140 41s 472 777 844s 90s 12089
21. 165s 215 430 79 13222 99 368s 90 14134

21. 82 300 656s 85515069 97s 16101s 270s
21. 579s 608 973 17047s 95 161 614s 18145s

21. 275 402s 717 19170s 482 719 33s
21. 20258 370 444s 558 677 939s 21004

21. 187 517s 604 816s 40s 933 63s 65s 2206
21. 298 379s 727s 895s 23039s 140s 233 33s

21. 345 541 891s 24042 165 98 537 61s 965s
21. 25230s 388 576 829 58 78 26161 405 672

21. 767 893 27818s 541 56s 97s 697 989
21. 28185 423 623s 29387 73 466 571

21. 80008s 56 81 151s 345 649 951 81
21. 31100s 226 725 866 32028 132 689 706

21. 52s 849s 33837 957s 34078 228s 83 458
21. 695 85883 507 942 86011 119 249s 441s

21. 621s 790s 37144s 453s 745 830 68 973
21. 38001 52 216 26 68s 72 678 871s 923 64

21. 39053 408 29 56s 678 741 57
21. 40032s 776 818 41271 551s 830 911

21. 22 71 41271 375 98 492 646s 887s
21. 43077 384 476 658s 881s 925s 90s 44

21. 583s 889 97s 46120s 222 371 91 594s
21. 694s 845 58 4712 503 74s 659 701s

21. 854s 776s 48056 97s 229 47 483 618
21. 704 878s 987 49484 78 699s

21. 50372s 478 556 637 731 646s 919
21. 51060 460 555 966s 70s 52107 809 228s

21. 322 415s 85 88s 676s 775s 53079 182
21. 240 46 815 924s 54050s 73 551 984 5548s

21. 928s 90s 56171s 78 227 987s 57252s
21. 55s 824 901 58142 44 228s 6 780s 925

21. 49s 59011 71s 315s 657 710s 936s 48 51
21. 60024 70s 121s 357 457 523 79 640

21. 715s 25 80 803 81 77 61077 301s 463

752s 58s 897s 984s 94s 67012 331s 437s

933s 68147s 203 328s 482s 602 915s 69104s

95s 205 503 699s 705s 885s 993.

70324 590s 71261s 80 31s 9 485s

567 677 794s 802 72005s 772 73209s 135s

310s 412s 30s 39s 49s 534s 59s 637 919s

74015s 166s 83s 511 97 75194s 502 27 405

37s 556 683 702s 871 76174s 220s 314 536

611 77282s 422 711s 42s 878s 840s 78001s

76s 108 44s 493s 582 79085s 158s 615 928

760s 842 954.

800113s 235s 365 596 81226s 389s 478s

514 21s 65 620s 52 730 82060 662s 613 752

83219 959 84089 104 244s 378s 791 839s

85047s 312 423s 531 692 398 86668s 87392

538s 668s 823 88076 168 485 863s 641s 764

89192 412 908 48.

90130s 62 287 659s 742s 91297s 337 449

710 804 92013 59 71 272s 535s 652s 768

867 69 968s 9309s 186 298s 322s 435 530

7s 740 831 94085s 627s 53s 50 804 55589s

96164s 229 33 375 408s 42s 616 970s 9707s

422 94 640s 894 98340s 509s 87s 99051s.

285s 601s 75 954 913s.

100021 164s 282 452 784s 101107 98 393

493s 761 800s 805 988 102128 230 47s 78

333 83s 464 88s 551 90 633s 61s 928 103723

862 104336s 54 447s 527 722 27s 106507

442s 636 75s 831 39 106007s 128 654s 788s

107403 591 767 108119 303s 19s 551s 77s

685 842 923s 71 89 109117s 347 609 16 97.

110537s 641s 908s 47 111011s 176 78

447 652s 112126 241 394 4366 186s 616s

831 944 85s 113045 239 587s 704 823 914s

50 114132 396s 471s 996 115253 474 533

856 455s 116047 435 48 816 117026 163 332

624s 724 944s 118022 343 86s 119229 65s

90s 538 655s 848 942.

120069s 117s 215s 323s 121231 323s 99

498s 690 92 3 834 122325s 43 490s 511s 823

123410 613 78s 85 768s 887s 12415s 89s

251s 73s 832 56 932 31 125110 18 158 856

931 40 71 126011s 300s 708 900 960 127399

581s 91 708 128018 80s 1s 305 495s 510s 20

735 884 129106 343s 323s 513s 861s 97s.

130250 479 607 797s 859 131087 132

510 132443s 55s 636s 739s 133145s 454 617

735s 862s 134123 80 238 360 481 781s 84s

135127 348s 477 644 855s 136269s 415 861s

714s 948s 137038 222 41 480 734 78 138107

40 74 244s 79 378 462s 91 632 139266s

516 29 837s.

140418s 54 141 146s 82 486 96 506 76s

142273 143008 253 302s 88 455 144125 246

322s 580 613 745 867 145003s 334 663 847s

972s 146026s 48 451 61 654s 867 147301s

33 404 768s 917s 148103 92s 528s 63 8

683 140727 94s 180s 496s 780.

150007s 299 508s 57s 651 901 151230

827 152099 8 527s 711s 931 153013s 522

6 615s 822s 926s 34s 154013s 79 230 9 333

702s 54s 301s 438s 681s 796s 930 8 157042s

109 491 553s 815 69 966 158035s 9s 121s

54 220 313s 447s 627s 70 s1s 832s 159239

325s 43 766s 822 96s.

160085 415 54s 79 509 57 920 161353s

415s 731 961s 167549s 761 97s 853 163017s

551s 71s 864 938s 165005 47 67s 390 465s

887 792 960 166314 562s 690s 807s 964s

167187s 309 62 598 756s 63 842s 931 168027

65s 117 306 14s 454s 646 169043s 51 333

876 944s

170187 801 70 171056 92 477 333s 48s

796 172567s 648 172221s 46s 70s 71s 412s

47 579 606 19s 97s 174137s 485 511 45s.

863s 933 175013s 264 83s 331 706s 80 930

98 176086 334s 99 889 177182 276s 421

61s 754s 99 882 178223 646 950s 60 1790381

171 311 429s 570s 708 83.

180052 83 406 24 60 520 850s 181065s

156s 407s 513s 639 711 23s 38s 182225 361

408s 26 51 718 854s 163340 124 37 91.

184212 73s 81s 369s 615s 885s 99s.

II CIĄGIENIE.

21. 50.000 — 21410
21. 20.000 — 29020
21. 10.000 — 63474

21. 5.000 — 3386 117142 182009
21. 2.000 — 31090 156672 175008

21. 1.000 — 10823 37967 69596 145298 179981
21. 500 — 96620 77668 79416 113979 37211

21. 250 — 1186 2750 17532 28483 35383
21. 125 — 4783646817 55217 55297 61309 63523 68813

21. 70701 71814 74418 74850 89424 101945 103063
21. 103224 100286 115133 124697 123146 123785

21. 127009 127 67 130420 147982 150595 123767
21. 160076 170887 176989 178976 184260

III CIĄGIENIE.

21. 50 zł. — z literą S po 200 zł.
21. 321s 78s 97 502 84s 619 75 944s 1054

21. 280s 818s 416s 827 32s 995s 2079 163
21. 437s 80 92s 748s 55s 989s 3067 94 125

21. 67s 206s 705 4112 35s 20 365s 513 64s
21. 74s 886s 5151h 69 83 538 69s 92 47s

21. 606 s8LL s799 s788 s877 29s s8809 81s
21. 7048 454 970s 8086s 798 934 9119 382

21. 449 909
21. 10032s 74s 155 358 352s 529s 65s

21. 913s 11140 41s 472 777 844s 90s 12089
21. 165s 215 430 79 13222 99 368s 90 14134

21. 82 300 656s 85515069 97s 16101s 270s
21. 579s 608 973 17047s 95 161 614s 18145s

21. 275 402s 717 19170s 482 719 33s
21. 20258 370 444s 558 677 939s 21004

21. 187 517s 604 816s 40s 933 63s 65s 2206
21. 298 379s 727s 895s 23039s 140s 233 33s

21. 345 541 891s 24042 165 98 537 61s 965s
21. 25230s 388 576 829 58 78 26161 405 672

21. 767 893 27818s 541 56s 97s 697 989
21. 28185 423 623s 29387 73 466 571

21. 80008s 56 81 151s 345 649 951 81
21. 31100s 226 725 866 32028 132 689 706

21. 52s 849s 33837 957s 34078 228s 83 458
21. 695 85883 507 942 86011 119 249s 441s

21. 621s 790s 37144s 453s 745 830 68 973
21. 38001 52 216 26 68s 72 678 871s 923 64

Twórca potęgi srebrnego ekranu **żyje w ostatecznej nędzy.**

W roku bieżącym minęło czterdzieści lat od wynalezienia kina. Czterdzieści lat filmu, szarego i prymitywnego, poprzez barwne i dźwiękowy do wynalezionego ostatnio filmu plastycznego.

Prototypem dzisiejszego kinematografu były przyrządy, za których pomocą, w bardzo szybkim tempie, przesuwano przed oczyma widza cały szereg obrazków, przed stawiających przedmioty, czy nawet osoby, w różnych fazach ruchu. Takim przyrządem był np.

mutoskop,

który dziś odgrywa rolę pośrednią, bo rolę dzielniczej zabawki.

Pierwszy aparat kinematograficzny, służący zarazem i do zdjęć i do projekcji skonstruował, jak wiadomo Tomasz Edison. Ki netoskopem razwał ten nowy aparat. Ulep szył go w roku 1895 Louis Lumiere i zapo dukował w Paryżu. Nazwano go kinemato grafem. Narodziny kina datują się więc do piero od roku 1895, mimo, że pomysł i wy nalezek Edisona zrealizowany został prze zeszły cztery lata wcześniej.

Francja stała się kolebką przemysłu fil mowego. Pierwszym filmowym producentem jakbyśmy go dziś nazwali, nie był ani Lu miere, ani Edison. Zarówno bowiem jeden jak i drugi wynalazek swój pragnął użyt kować jedynie dla celów postępu nauki. Do piero George Melies

właściciel teatryku iluzji, obecny na pierwszym kinematograficznym pokazie Lumiera zaproponował wynalazcy coś naocześnie rewolucyjnego: mianowicie zu żytkowanie wynalazku w jego teatrze iluzji. Pomysł i propozycja w istocie doskonałe. Dlaczego nie użytkować wynalazku dla zabawy tłumy tak żadnego nowości, zmian i sensacji? George Melies założył pierwsze studio filmowe. Sam był dyrektorem, deko ratorem i reżyserem. Rano montował dekora cje, popołudniu zdjęcia już były wywołane i czekały na to, by je za chwilę sprzedać ciekawym klientom. Sam pisał scenariusze obmyślał tricki, które sensacyjności, a nie raz i grozy miały oddać obrazom.

W dwa lata później tj. w r. 1897 został Melies pierwszym prezesem założonego z je go inicjatywy Francuskiego Syndykatu Kine matograficznego. W 1908 i 1909 zorganiz ował Melies międzynarodowe kongresy kine matograficzne. W 1923 zostaje honorowym członkiem syndykatu. Film posuwa się na przód. Powstaje cały szereg wytwórni. W każdym niemal państwie świata kręci się filmy. Film przenosi się do Ameryki. Powsta je Hollywood. Filmy coraz wspanialsze, co raz śmielej w pomysłach realizacji. Opano wują cały świat. Stwarzają nowych bohate rów w postaci gwiazd filmowych. Kino już udźwiękowione staje się najpopularniejszą rozrywką. Wynalazki mnożą się. Film się ciągle ulepsza, powstaje

film barwny

a ostatnio i plastyczny. Ludzie żyją z kina. Zarabiają na pracy w filmach kokosy. Ale ułtk nie pamięta o starym i słwym człowie ku, którego ten stan rzeczy jest zasługą. Za

pomnieli o Meliesie, który zamiast jeszcze tworzyć i kręcić filmy, zamiast osiągnąć za służony dobrobyt

żyje w biedzie

w schronisku dla wyrzniętych z pracy nędźników filmu pod Paryżem. Wśród tysięcy pracowników filmu nie ma miejsca dla jego odciwcy. Skromne jego nazwisko utoneło stopiło się jakby, w blasku takich potenta tów, jak Mayer, Zucker, czy Goldwyn.

—:O:—

Mistrz w opałach.



Sywetki z kortu w Wimbledon.

Pracownicy umysłowi w jedzeniu **powinni być bardzo powściągliwi.**

Zrozumiałe jest, że każdy człowiek zdrowy po całodzienniej pracy odczuwa potrzebę posiłku. Po prostu musi odno wic zapas energii, zużytej w czasie pra cy. Jeżeli to była praca fizyczna, posiłek powinien być obfity. Jeżeli jednak cho dzi o pracę umysłową, rzecz wymaga pewnego zastanowienia. Praca bowiem umysłowa powoduje stosunkowo nie wielką stratę energii, choćby była bar dzo ciężka i wywolała wyraźne zmęcze nie. Doświadczenia, dokonane niedaw no w pracowniach do badania zagad nień odżywiania w Instytucie Carnegie go w Bostonie, dały ciekawe wyniki. Do doświadczeń tych używano aparatu, któ ry mierzył dokładnie ilość tlenu, dopły

wającego do płuc człowieka, pośdadanego badaniu, oraz ilość wydechanego prze zeń dwutlenku węgla. Uzyskane liczby służyły za miernik wytwarzanego przez człowieka w czasie doświadczenia cie pła. W ten sposób można było się prze konać, jak dalece wysiłek myślowy wpływa na wzmocnienie procesów spala nia w ustroju ludzkim.

Okazało się, że wykonany podczas eksperymentu wysiłek myślowy, polega jący na mnożeniu pamięciowym liczb wielocyfrowych,

wzmaga w minimalnym stopniu przemianę materii, gdyż wytwarzanie ciepła podczas jednogodzinnego do świadczenia podniosło się zaledwie o 4 procent. Taką stratę energii pokrywa w zupełności bardzo niewielka ilość po żywienia. Stąd wniosek, że pracownicy umysłowi, nieuprawiający ćwiczeń gim nastycznych albo sportów, powinni być bardzo powściągliwi w jedzeniu.

PODSŁUCHANE

OBURZENIE.

— Pański praktykant opowiada pu blicznie, że pewien klient nazwał pana złodziejem i oszustem.
 — Niestety tak było, ale on dostał za to ode mnie porządnie po głbie.
 — Ten klient?
 — Nie, ten praktykant.

HOJNY NAPIWEK.

Majster Wiewiórka siedzi w swej sta łej knajpie, marząc przed „małym jas nem” piwem. Nagle spogląda on w górę a raczej nadśluchuje. Kelner chodzi po lokalu i splanuwa dyskretnie, ale wyraź nie na niektóre krzesła. Wiewiórka ski nał na kelnera, wołając go znakiem do siebie:

— Co pan tam robi, panie ober?
 — Ach panie majstrze, to jest może przesadny, ale stary nasz zwyczaj zawo dowy. Na tych krzesłach siedzieli ludzie którzy dawali mi na piwo więcej niż we dług taksy normalnej.
 — A ile naprzykład dają panu tacy hojni goście?
 — Różnie bywa, 20 proc., 30 niekie dy dochodzi do 50 proc.

— W takim razie niech pan nabiera do ust dużo śliny, bo będzie pan musiał zaraz mocno splunąć. Za kwadrans wy chodzę za piwo, które kosztuje 12 gro szy zapłać panu 20 gr., co wynosi 66 procent.

Obdito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 195 (Zwinkl dawniej Karola 2).

Nowe arcydzieło techniki wojennej. **UNIWERSALNA ARMATKA** **NIEBEZPIECZNY PRZECIWNIK LOTNIKA.**

Jedyną obroną przeciw nieprzyjacielskim atakom lotniczym było dotychczas dla każdego państwa posiadanie własnej floty powietrznej, przewyższającej przeciwnika liczbą, wielkością, szybkością i wydokształceniem technicznym. Obecnie jednak otrzymała amerykańska armia nową armatkę przeciw samolotową, która zmusi lotnictwo, najemne całego świata do wprowadzenia wielkich zmian i nowych udoskonaleń samolotu wojennego. Według dotychczasowych doświadczeń odparowanie ataków lotniczych z ziemi odgrywało drugorzędą, a nawet podrzędną rolę.

To się obecnie zmienia.

Nowe armatki amerykańskie armii są prawdziwymi arcydziełami techniki.

Nowa ta armatka posiada kaliber 7.5 centymetrów i osadzona jest na czterech kołach z pneumatykami.

W przeciągu 20 minut można ją złożyć i ustawić działko w pozycji, gotowej do walki.

W roku 1918 czynność ta trwała 3 godziny. Lufa armatki może być nastawiona pod kątem 80 stopni i ostrzeliwać samoloty. Może być jednak również nastawiona pod kątem minus 10 stopni i służyć do ostrzeliwania czołgów i dział po lowych. Artylerzyści, obsługujący tę armatkę, ładują ją i strzelają, nie troszcząc się o cel i skutki strzałów.

Zadanie to spełnia wielka maszyna

t. zw. ustawnica,

która towarzyszy na osobnej przyczepce baterii takich 4 armatek przeciw samolotowych.

Ustawnicę umieszczają się w pobliżu baterii i przy pomocy kabli telefonicznych przesyła się każdej armatce dokła dne rozkazy, dotyczące oddalenia i wyso kości, a nawet ustawienia zapalników. Kanonierzy trzymają się tylko ściśle rozkazów, podanych przez ustawnicę. Wszystkie inne spełnia ustawnica, która koryguje nawet ustawienie działka i obli cza we wszystkich szczegółach każdy strzał.

Ustawnica jest mechanicznym rachmi strzem. Obsługa ustawnicy bierze na cel nieprzyjacielski samolot przy pomocy dwu teleskopów. Obracanie i ustawianie tych teleskopów odbywa się mechanicznie.

W przeciągu kilku sekund ustawnica oblicza dokładnie linię lotu,

szybkość lotu

i kierunek strzału. Ustawnica posiada po nadto dwa inne teleskopy do obserwowa nia wyników strzałów w celu korektury.

Doskonałość tej armatki umysłowi

nam najlepiej porównanie. Pierwsze armatki przeciw samolotowe, używane w czasie wojny światowej, trafiły jeden raz na 11,000 strzałów.

Nowa amerykańska armatka trafia 14 razy na 59 strzałów.

W czasie ostatnich manewrów armat ka ta osiągnęła powyższe wyniki, strze lając do worka, napełnionego powie trzem, ciągniętego przez samolot na wy sokości 5,000 metrów. Nośność armatki sięga 8,000 mtr. wysokości.

Dla odparowania ataków nocnych do daje się do armatek reflektor, który po siada siłę

100 milionów świateł.

Nie ukryje się przed nim nic na odle głość 12 kilometrów. Gdy promień reflek tora odkryje samolot armatka strzela na tychmiast. Do strzelania nocnego używa się jednak armatki naboju świetlnych pozostawiających po strzale trwałe świe ciące ślady w powietrzu.

Gdyby eskadra nieprzyjacielska chciała unieszkodliwić baterię takich ar matek, urządzając na nią atak przy pomo ci karabinów maszynowych, spotkała by się z przygotowaną obroną w posta ci kilku ciężkich karabinów maszyno wych, oddających

5,000 strzałów na minutę

i tworzących osłonę baterii.

Oczywiście, że nowa amerykańska a. matka nie jest tak doskonałą, ażeby mo gła uniemożliwić ataki lotnicze. Nawet przy sprawności jej działania mogą sa moloty przedrzeć się przez linię jej strzałów, dzięki zwiększonej szybkości lotu lub takiej wysokości, do jakiej ar matka nie sięga.

Wielkie usługi oddawać będzie jednak ta nowa armatka krajom, posiadającym na swoich granicach

wysokie góry.

Góry są bowiem wielką przeszkodą dla ciężkich samolotów, obciążonych bom bami. Gdy w dodatku na szczytach tych gór ustawione będą nowe armatki, trud no będzie eskadrom nieprzyjacielskim przedrzeć się przez ich

ogień zaporowy.

W ten sposób może być skutecznie zam knięta i brzońska granica między Włochami a Francją, Szwajcarią, Austrią i Jugoslawią.

Łzy złodzieja nad grobem. **Wdzięczność przestępcy dla dobrego człowieka.**

Kilka miesięcy temu w Pradze popełnio no miljonową kradzież z włamaniem do jed nego z najbogatszych składów jubilerskich stołecy. Podejrzani padli na dwóch noto rycznych włamywaczy, którzy jednak, czu jąc, że pali im się grunt pod stopami znikli z obieg, ukrywając się w melinach prak szych. Jednym z nich był młody jeszcze człowiek, nazwiskiem Zelenka, kilkakrotnie już karany więzieniem. Dziwnym zbiegiem okoliczności, po łażdzie dokonanej kradzieży „nakrywał” go zawsze ten sam inspektor brygady lotnej, człowiek surowy lecz do bry, który starał się młodocianego przestępcę

namówić na uczciwą drogę.

Wskutek nieszczyśliwego wypadku inspek tor Svab w tych dniach nagle zmarł. Dyrek cja policji wydelegowała na pogrzeb funkcjo narusza liczne grono kolegów zmarłego,

którzy autobusem policyjnym udali się na przedmieście, gdzie mieszkał nieboszczyk. Podczas pogrzebu, gdy trumnę spuszcza no do mogiły, policjanci zauważyli młodego człowieka skromnie odzianego, który wyle wając serdeczne łzy, ukrywał się wśród drzew. Z niemałym zdziwieniem poznano w nim poszukiwanego złodzieja. Zapytany, co tam robił, Zelenka płacząc oświadczył, że nie mógł się powstrzymać od przybycia na pogrzeb człowieka, który, chociaż go tyle razy aresztował, okazywał mu zawsze do bre serce i nakłaniał do uczciwości. Szczere wyznanie, prawdziwa rozpacz przestępcy i świeży grób zmarłego okazały się silniejsze od obowiązku i autobus policyjny odwiózł do Pragi tylko policjantów, podczas gdy płaczący złodziej pozostał sam jeszcze nad mogiłą — dobrego człowieka.

—:O:—

KACIK PIĘKNYCH PAŃ.

Kraty dla szczupłych — **kolory ciemne dla tegich.**

Kobieta szczupła o smudłej, ciolopłej sylwetce, najlepiej wygląda w bluzkach su to z przodu drapowanych, lub przybranych szerokiemi wolantami.

Odpowiednie dla niej są pelerynki przy brane szeroki rękaw lub wolantami.

Wszelkiego rodzaju żaboty, subo drapowania na białście, dużo kokard i falbanek.

Natomiast powinna unikać obciętych su kien, swetrow, bluzek.

Tak samo nieodpowiednie będzie kombi nowanie rękawów w innym kolorze niż bluz ka lub kamizelka, przez co sylwetka wyda je się jeszcze szczuplejsza.

Wszystkie tak modne w obecnym sezo nie materiały poszerzające, a więc ołbrzy mie kraty są odpowiednie dla pań szcu

plych.

A kobieta tęga? Ta naturalnie musi prze dewszystkiem unikać tych wszystkich rze czy, które są zalecone paniom szczupłym. A więc owych wdzięcznych falbanek, żaboc ków, ołbrzymich kokard — motyli drapo wani itd.

Również powinna wybierać raczej kolory ciemne, jako wysmuklające. Wszelkie duże desenie, kraty, kwiaty, są stanowczo zakazane. Dro bniutkie desenie zwłaszcza na ciemnym tle są bardzo odpowiednie.

Unikać należy połączeń w dwóch kolo rach, materiałów blizujących i wszelkich poprzecznych przecięć, bluzek fantazyjnych i jasnych.

Niewyczerpana spiżarnia. **Szczęśliwa kolonia holenderska.**

Spośród licznych kolonii holender skich, wybija się na plan pierwszy wy spa Nowa Gwinea, dzięki swojemu nad wyraz łagodnemu klimatowi, świetnej ziemi i wielkiej obfitości skarbów mine ralnych, stanowiących nieprzebrane jez bogactwo.

Wszystko to jednak nie przedstawia dla krajowców wielkiej wartości. Pro wadząc życie pierwotne, nie interesują się zbytnio naturalnymi bogactwami ziemi, na której mieszkają, woła odda wać się „słodkiemu lenistwu”, tembar dziej, że przyroda sama dostarcza im po żywienia w takiej ilości, iż wszelki wysiłek fizyczny wydaje się zbędny.

Ta niewyczerpana spiżarnia, dostar czająca żywności w dostatecznej ilości dla rodziny, składającej się z 4 osób na przeciąg jednego miesiąca, jest palma sago, z jej najwartościowszą odmianą „Metroxylon Rumphii”.

Palma sago jest rośliną dziko rosna cą, dochodzącą do 25 metrów wysokości i 50 — 60 cm. grubości. W północ nych okęgach wyspy zajmują ona ie drolity obszar o powierzchni

50,000 hektarów,

a pozatem w mniejszych skupieniach ro śnie prawie wszędzie. Czas potrzebny do dojrzenia rośliny wynosi 10 lat i wie dy można ją ścinać. Czynność to należy wykonać przed okwitnięciem lub pod czas kwitnienia, ponieważ później cała zawarta w niej mączka zostaje zużyta przez roślinę.

W przeciwieństwie do innych palm u których najbardziej wartościową częś ciał jest owoc — w palmie sago ceni się przedewszystkiem pień.

Pień ten nie jest niczem innym, jak masa mączki, z wierzchu otoczonej korą. Po ścięciu drzewa, rozcina się je, poczem oddziela zbitą mączkę od włókien kory. Wydobyt rzeń palmowy przemawia się w korytkach o dnie w postaci siła, któ re zatrzymuje włókna, przepuszczając jedynie rozbełtaną w wodzie mączkę.

Pozostawia się następnie rozpuszczo ną mączkę na pewien czas aż spadnie na dno naczynia i później zlewa się wodę z wierzchu.

Wysuszywszy mączkę, składa się do specjalnych naczyń i przechowuje przez dłuższy nieraz czas.

Tubwicy przygotowują sago na dwa różne sposoby, jako

kleik lub chleb.

Chleb wpykają w rozgrzanym iorem kach glinianych, do których wrzucają wilgotną mączkę, przykrywają liściem banana i przciskają kawałkiem drze wa. Po paru minutach pieczywo jest gotowe.

Na tem nie kończy się użyteczność pal my sago. Z liści jej wypataja krajowcy rozmaite naczynia, drzwi chaty, całe ściany swoich chat, a także i ubrania. Składające się... z waskiej przepaski oko lo bioder.

—:O:—